

Rok XXVIII Nr 4/322

KWIECIEŃ 2025

Głos
św. Antoniego

Miesięcznik parafii pw. św. Antoniego Padewskiego w Lublinie
www.antoni.lublin.pl

MOTTO MIESIĄCA

Nadzieja znajduje swoje najbardziej
wzniosłe świadectwo w Matce Bożej.
W Niej widzimy, że nadzieja nie jest
łatwownym optymizmem, lecz
darem łaski w realizmie życia.

Spes non confundit, 24



Fot. Wojciech Koryciński

Dbali o powierzony im przez Boga czas życia



Mirosław Urbaniak

Pierwszym z takich przykładów jest włoskie małżeństwo, które tworzyli Luigi i Maria Beltrame Quattrocchi. Byli małżeństwem przez 46 lat, do śmierci Luigiego w 1951 r. W 2001 roku, w dwudziestą rocznicę wydania adhortacji apostolskiej o rodzinie „Familiaris consortio”, Jan Paweł II beatyfikował ich oboje jako pierwszą w historii Kościoła parę małżeńską. Stanowiło to realizację ideałów Soboru Watykańskiego II, głoszącego powołanie do świętości wszystkich wiernych, w tym rodzin i małżeństw. Czym zatem jest świętość w małżeństwie? Gdyby za przykład wziąć życie Quattrocchich, ich związek cechował się przede wszystkim intensywną relacją z Bogiem, którą rozwijali poprzez codzienne wspólne uczestnictwo w porannej Mszy Świętej. Dbali też o podtrzymywanie jedności małżeńskiej; starali się jak najwięcej ze sobą przebywać, rozmawiać o wszystkim, co ich spotyka, pisać do siebie listy w momentach rozłąki, nie zaniedbywali też wspólnych wyjść do

opery, na koncert czy spotkanie z przyjaciółmi. Owocem związku było czworo dzieci, które rodzice otaczali opieką i bezgraniczną miłością, choć nie były one rozpieszczane. Wychowanie ich było dla małżonków wspólną sprawą, wspierali się też, okazując sobie zrozumienie i czułość, mając w sobie zawsze gotowość do okazania pomocy.

Wyjątkowym wydarzeniem było również, nie tak dawno przecież przeżywane przez nas, wyniesienie na ołtarze całej rodziny Ulmów: małżonków Wiktorii i Józefa oraz ich siedmiorga dzieci, z których jedno, nienarodzone, było w momencie śmierci pod sercem matki. Dramatyczny finał ich ziemskiego życia, gdy cała rodzina została rozstrzelana przez niemieckich żandarmerów za przyjęcie pod swój dach prześladowanych Żydów, był naturalnym następstwem wcielenia w życie i autentycznego przeżywania przez oboje małżonków Słowa Bożego. Można powiedzieć, że w ich przypadku widać, jak

teoria staje się praktyką codziennego życia. W Piśmie Świętym, które znalaziono po egzekucji w ich domu, były zaznaczone na czerwono dwa fragmenty, z których jeden dotyczył przypowieści o miłosiernym Samarytanie, a drugi był zdaniem: „Albowiem jeśli byście miłowali tylko tych, którzy was miłują, jakąż byście mieli za to zapłatę?”. Uderzające, jak wiele pasji wkładali za życia w to, co robią. Józef był ze swoimi rozległymi zainteresowaniami kimś naprawdę niepospolitym, wręcz pionierem we wprowadzaniu różnych nowinek i unowocześnieniu w swoim gospodarstwie i w sadzie, pasjonatem fotografii, człowiekiem niezwykle uzdolnionym, który nie zaniedbywał rozwijania swoich talentów i nigdy nie marnował czasu. Wiodąc zwyczajne życie w realiach polskiej wsi lat trzydziestych i czterdziestych XX w., niepozbowione trosk natury bytowej i poświęcając czas na codzienne obowiązki, wychowywanie tak licznej gromadki dzieci, co zaskakujące, nie zatarli w sobie chęci do robienia jeszcze czegoś więcej, ponad to, co niesie ze sobą tzw. proza życia. Bo znalazł się czas i na modlitwę, czytanie Pisma Świętego, uczestnictwo we Mszy Świętej, doskonalenie się i realizowanie różnorodnych pasji.

(Ciąg dalszy na stronie 4)

Życzenia dla Kapłanów i Sióstr Betanek



W Wielki Czwartek obejmujemy wdzięczną modlitwą wszystkich Kapłanów, zwłaszcza ks. Proboszcza Kanonika Marka Urbana, Wikariuszy: ks. Andrzeja Boryca i ks. Daniela Mazurka, Rezydentów: ks. Pałata Mariana Matusika, ks. Profesora Stanisława Fela, ks. Marcina Wójtowicza, ks. Marcina Rejaka, ks. Kapelana Grzegorza Dobosza i ks. Szymona Majewskiego. Pamiętamy też o księżach Rodakach i dawnych Wikariuszach oraz Rezydentach. Życzymy, by Bóg darzył Wszystkich potrzebnymi łaskami, Duch Święty umacniał swoimi darami, a Maryja, Matka Kapłanów, osłaniała płaszczem swej opieki.

Nie zapominamy też o zmarłych Kapłanach, zwłaszcza o ks. Stanisławie Rogu, pierwszym Proboszczu i budowniczym naszego kościoła.

Posługujące w naszym kościele Siostry Betanki obchodzą w Wielki Czwartek 95. rocznicę powołania ich Zgromadzenia przez salwatorianina, ks. Józefa Chryzostoma Małysiaka w 1930 r. Z tej okazji składamy Siostrze życzenia wszelkich potrzebnych łask Bożych i wzrastania w świętości na tej drodze powołania.

W naszej parafii pracują katechetki s. Katarzyna Okroy i s. Dominika Lis – Przełożona Domu oraz s. Gracja Woźniak – zakrystianka i s. Karolina Kołodziejczyk – archiwistka. Dziękujemy za dyskretną, ale niezwykle cenną posługę i modlitwę.

Z okazji Imienin – 25 kwietnia – najserdeczniejsze życzenia obfitości łask Bożych, zdrowia, wytrwałości i sił oraz nieustającej opieki Najświętszej Maryi Panny składamy Drogiemu ks. Proboszczowi Markowi Urbanowi, dziękując za pełną ofiarnego poświęcenia posługę, wszelkie dobro i wielkie serce.

Drożej Siostrze Katarzynie Okroy z okazji Imienin – 29 kwietnia – życzymy błogosławieństwa Bożego i zdrowia oraz darów Ducha Świętego. Bóg zapłać za uśmiech i życzliwość oraz piękną służbę dla parafii.



Temat: Święci pielgrzymi nadziei

Tematem przewodnim obecnego „Głosu św. Antoniego” są święci pielgrzymi nadziei, którzy przez swoje świadectwo życia mogą być naszymi przewodnikami w drodze do osobistej świętości. Mirosław Urbaniak przedstawia sylwetki świętych i błogosławionych, których życie było zwyczajne, pełne trudów i przeciwności, ale sposób zmagania się z nimi w bliskiej relacji z Bogiem, było niezwykłe. Jednocześnie przytoczone przykłady życia bł. Luigi i Maria Beltrame Quattrocchi, bł. Rodziny Ulmów i św. Joanny Beretta Molla pokazują, że nie brakowało w nich radości i pragnienia uczynienia każdego dnia pięknym w oczach Boga. Czytając biografie świętych i błogosławionych możemy wiele się nauczyć, by samemu być pielgrzymem nadziei na spotkanie z Bogiem i Maryją oraz z tymi, którzy poprzedzili nas w wędrówce do nieba.

Marzec obfitował w różne wydarzenia. M.in. odbył się Dzień Skupienia parafialnego Stowarzyszenia Żywy Różaniec, pielgrzymka do Krakowa na Misterium Męki Pańskiej, Służba Liturgiczna brała udział w halowym turnieju piłki nożnej, nasi harcerze w Wąwolnicy mieli Dzień Modlitw za Federację Skautingu Europejskiego.

Dziękujemy Księdzu Proboszczowi za bardzo udany Dzień Skupienia, za głoszone Słowo Boże. Spotkanie przedstawicieli 37 Kółek Różańcowych było okazją wymiany doświadczeń, ale też pokazało zatroskanie o całość Kółek, by w każdym było dwadzieścia osób, czyli tyle, ile jest tajemnic różańcowych. Modlitwa jest często określana jako termometr wiary, ponieważ jej jakość i ilość może wskazywać na głębokość wiary. Zjednoczona modlitwa wspólnotowa jest szturmem do Boga, który powiedział: Jeśli dwaj z was na ziemi zgodnie o coś prosić będą, to wszystkiego użyżę im mój Ojciec, który jest w niebie (Mt 18, 19).

Przed nami Wielki Tydzień, Triduum Paschalne, Wielkanoc. Bezpośrednim przygotowaniem do tego najważniejszego okresu liturgicznego są rekolekcje wielkopostne w dniach 6-9 kwietnia, które poprowadzi ks. Józef Maciąg, rektor kościoła pw. Najświętszego Zbawiciela, wicedyrektor Szkoły Formacji Duchowej. Z pewnością będzie to święty czas, dlatego zrobmy wszystko, by uczestniczyć w czterodniowych naukach.

Błogosławionych Świąt Wielkiej Nocy.

Redaktorzy
Ewa i Tomasz Kamińscy

- 2 i 4 Dbali o powierzony im przez Boga czas życia — Mirosław Urbaniak
- 2 Życzenia Imieninowe
- 3 Życzenia wielkanocne
- 4 Rekolekcje dla dzieci i młodzieży ks. Tadeusza Faca
- 5 Jedność małżeńska — ks. Daniel Mazurek
- 6-7 Maryja przygotowuje drogę Jezusowi — ks. Proboszcz Marek Urban
- 7 Z Maryją przez Wielki Post — oprac. Ewa i Tomasz Kamińscy
- 8 Tak łatwo wrócić do Boga — oprac. Ewa i Tomasz Kamińska
- 9 Świadectwa modlitwy różańcowej — Ewa Kamińska
- 10-11 Różaniec siłą rodziny — ks. prof. Marek Dziewiecki
- 11-12 Niebo przyszło na ziemię — ks. Prałat Marian Matusik
- 12-13 Triduum Paschalne — Ewa i Tomasz Kamińscy
- 13 Nieustający Różaniec o przyjęcie i poszanowanie każdego życia — Ewa Kamińska
- 14 Wyjazd na Misterium Męki Pańskiej — Halina Spytek-Trybusiewicz
- Gdyby to działo się teraz? — Beata Filipowicz
- 15 Spotkanie Grupy Pielgrzymkowej Pomarańczowej Szóstki — Ewa Kamińska
- Dzień modlitw za Federację Skautingu Europejskiego — Rafał Zastawny
- 16 Droga Krzyżowa z PANdamusic — Tomasz Kamiński
- Mamy drugie miejsce — Ewa Kamińska
- Kwiecień w parafii
- 17 Podziękowania. Droga Krzyżowa prowadzona przez AGM
- Intencje modlitewne — Odeszli do Pana — Wydarzenia parafialne w kwietniu 2025
- 18 Rekolekcje Wielkopostne 6-9 kwietnia 2025
- 19 Wielki Tydzień—Triduum Paschalne—Wielkanoc—Oktawa Wielkanocy 2025
- 20 Dzień Skupienia Żywego Różańca 22.03.2025 — fotorelacja Ewa Kamińska

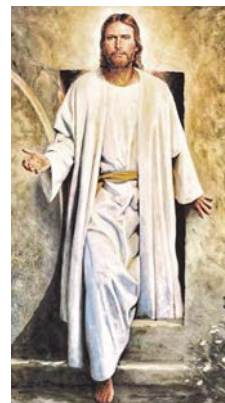
Życzenia wielkanocne

Zmartwychwstały Chrystus przynosi nam nadzieję, dając Światło, które pokona każdy mrok. Przez swoją ofiarę na Krzyżu otwiera drzwi do wieczności dla każdego, kto za Nim pójdzie.

Bł. Stefan Wyszyński

Na progu rekolekcji wielkopostnych życzymy, by wydały one bogate owoce i pozwoliły głęboko przeżyć Wielki Tydzień i Triduum Paschalne.

Niech Święta Zmartwychwstania Pańskiego przyniosą do naszych serc Chrystusowe Światło, by rozjaśniało każdą ciemność, Mądrość, by budziła większą wiarę i Miłość, by była drogowskazem i siłą w pielgrzymce nadziei.



W środowisku życia rodzinnego dojrzewała do świętości Joanna Beretta Molla. Urodzona we Włoszech w 1922 roku, odeszła do Pana w wieku trzydziestu dziewięciu lat, tuż po urodzeniu czwartego dziecka. We wczesnej młodości myślała o pracy misyjnej gdzieś w dalekich, tropikalnych krajach. Mimo młodego wieku cechowała ją w sprawach duchowych niezwykła dojrzałość. W swoim pamiętniku zapisała: „Jezu, przyrzekam Tobie, poddać się wszystkiemu, co pozwolisz, aby mi się przydarzyło. Spraw, abym tylko poznała Twoją wolę”. Wśród spisanych przez nią życiowych dewiz były m.in. i takie, że do kina pójdzie dopiero wtedy, gdy dowie się, że film nie jest gorszy, że będzie unikać wszystkiego, co może zaszkodzić duszy, że codziennie odmówi *Zdrowaś Mario* w intencji dobrej śmierci, że będzie się modlić na kolanach, zarówno w kościele, jak i w czasie modlitwy wieczornej w domu. Jej życie duchowe kształtowało się także poprzez czynne zaangażowanie w działalność w Akcji Katolickiej. Podjęła studia medyczne (chirurgia i później specjalizacja z pediatrii). Stan zdrowia nie pozwolił jej jednak wyjechać na misje, ale nie przeszkodziło to młodej lekarce rzucić się w wir pracy zawodowej, w trakcie której nierzadko docierała do chorych w odległych i niemal odciętych od świata miejscowościach. W 1955 r. Joanna wzięła ślub z Piotrem Mollą, inżynierem mechanikiem, dyrektorem dużej fabryki. W małżeństwo to wniosła radość i niczym nie ograniczone pragnienie posiadania licznego potomstwa, co też wkrótce się spełniło, bowiem w niewielkich odstępach czasu pojawiło się na świecie troje ich

dzieci. Chociaż ciężko przechodziła kolejne ciąży i porody, każde kolejne dziecko witała z radością i poświęcała wraz z mężem Matce Bożej. Była świetnie zorganizowana i doskonale godziła obowiązki matki, nie zaniebując przy tym swojego życia duchowego, w dalszym ciągu codziennie uczestnicząc we Mszy Świętej i modląc się z mężem wieczorami przed snem. Będąc w ciąży z czwartym dzieckiem dowiedziała się, że jest poważnie chora i jej życie może uratować jedynie operacja, która jednak może zagrozić życiu dziecka. Joanna zdecydowanie poprosiła lekarzy, aby ratować dziecko. Komplikacje, które wywiązały się w jej organizmie po urodzeniu zdrowej córeczki, spowodowały śmierć Joanny, która poświęciła swoje zdrowie i życie, aby życiem mogło się cieszyć jej najmłodsze dziecko.

Uroczystość beatyfikacyjna Joanny Beretty Molla odbyła się w Rzymie w 1994 r, po stwierdzeniu cudownego uzdrowienia za wstawiennictwem Joanny ciężkiej infekcji poporodowej u matki w odległej Brazylii. Już zaledwie 10 lat później doszło do kanonizacji Joanny, która została zapamiętana nie tylko jako bohaterska matka, ale również jako zdolna lekarka i wzór profesjonalisty w życiu zawodowym.

Przytoczone tutaj przykłady różnych dróg do świętości wydaje się, że mają jeden wspólny mianownik. Oczywiście można by powiedzieć i nie będzie to przecież nic odkrywczego, że wszystkie te życiorysy rozgrywały się na płaszczyźnie życia świeckiego. Co prawda w różnych okolicznościach, czasach, środowiskach, ale jednak wspominamy te osoby rów-

nież jako świętych przeżywających pełnię swego powołania w życiu małżeńskim i rodzinnym. Mam jednak jeszcze na myśli coś innego. Na marginesie rozważań o istocie świętości wspomnianych wyżej postaci, jak też innych świętych i błogosławionych naszego Kościoła, mam wrażenie, że pojawia się tu pewien wspólny rys. Tym spoiwem, który je łączy jest wyraźnie widoczna niezwykła dbałość o powierzony im przez Boga czas życia. Innymi słowy – to życie przeżywane w pełni świadomie, zaplanowane, ale wypełnione nie tylko pracą i troską o należyte wypełnianie swoich obowiązków, lecz również rozlicznymi pasjami i zainteresowaniami. To życie, które, choć wypełnione „od A do Z”, to jednak był w nim czas na wszystko. Tym ludziom czas nigdy nie przeciekał bezproduktywnie, jak woda między palcami, ich życie nie było bezkształtną masą, formującą się wyłącznie pod wpływem otaczającego świata.

Być w dzisiejszych czasach człowiekiem prawdziwie wolnym, umieć dobrze wybierać spośród tak wielu opcji, które rozacza przed nami rzeczywistość, to duże wyzwanie dla człowieka w świecie, który w istocie oferuje jedynie iluzję tej wolności. Przykłady wspomnianych tu postaci, ich styl życia, mogą być dla nas drogowskazami, jak żyć pełnią życia zanurzonego w Bogu, a jednocześnie spełniać się z powodzeniem na wielu polach ludzkich aktywności.

Literatura:

view-source: <https://męzcennicy.pl/zyciorys-sw-joanny-beretta-molla/>
<https://ulmowie.pl/>
<https://pl.aleteia.org/2023/11/25/bl-maria-quattrocchi-dlugo-godzila-sie-z-tym-ze-znow>

Rekolekcje dla dzieci i młodzieży

W dniach 10-12 marca w naszym kościele odbyły się rekolekcje dla dzieci i młodzieży ze SP nr 44. Prowadził je ks. Tadeusz Fac, wikariusz z parafii pw. Chrystusa Króla w Lublinie. Rekolekcjonista głosił nauki dla trzech grup wiekowych. Śpiewał i grał na gitarze pieśni. Pokazywał zdjęcia z misji w Boliwii, w której pracował kilka miesięcy.

Pan Bóg jest zawsze Panem każdej sytuacji. Potrafi wszystko zmienić, wszystko odwrócić i z każdej trudnej sytuacji wyciągnąć coś bardzo dobrego. Obyśmy coraz bardziej Panu Jezusowi wierzyli, obyśmy ufali i pamiętali, że opiekuje się zawsze naszym życiem.

Ks. Tadeusz zachęcał gorąco dzieci do tego, żeby to docenić warunki, w jakich obecnie żyjemy, powołując się na przykład dzieci z Boliwii, które nie mają takich możliwości, by być blisko Boga. Do kościoła mają daleko, nie mają tak wygodnych ławek, żyją znacznie skromniej.



Fot. Ewa Kamińska

Jedność małżeńska



Ks. Daniel Mazurek

W niedzielę 2 marca podczas zmiany tajemnic różańcowych ks. Daniel Mazurek mówił o marcowej intencji modlitwy papieża Franciszka, który prosił o modlitwę w intencji rodzin dotkniętych podziałem, aby doświadczyły uzdrawiającej mocy przebaczenia i odkryły, że nawet różnice mogą stać się bogactwem.

Redakcja

Najpierw zwróćmy uwagę na przebaczenie. To jest ważny element naszego życia, nie tylko w małżeństwie, rodzinach, ale w ogóle w relacjach międzyludzkich. Kiedy są dwie osoby konfliktu, niekoniecznie małżonkowie, to na tę samą sytuację, każda z nich patrzy inaczej, jest święcie przekonana, że ona ma rację, a druga osoba się myli. Przeciwna strona też myśli w ten sam sposób, że ma rację, a druga strona się myli. W przebaczeniu potrzeba odrobiny, żeby nie żyć w przekonaniu, że racja zawsze jest po mojej stronie, a ta druga osoba się myli. Kiedy tak myśli każdy, potrzeba pokory, uniżenia, potrzeba też modlitwy, bo przebaczenie to nie jest tylko walka na argumenty, które są mocniejsze, te wybieramy i dochodzimy do porozumienia. To jest kwestia duchowa. Zawsze jak jest konflikt, tam angażuje się zły duch. Zawsze - w każdym konflikcie, i takim na skalę światową, jak wojny, i w takich drobnych rzeczach, jak zwykła sprzeczka w sklepie przy kasie o to, że ktoś wchodzi bez kolejki. Zły duch wprowadza podział, żeby skłócić i podzielić.

„Dziel i rządź” - taka była rzymska zasada. Zły duch chce niszczyć, dzielić i rządzić. W konfliktach potrzeba modlitwy, żeby to działanie skruszyć, osłabić. Potrzeba modlitwy, żeby mieć pokorę, aby trochę ochłnąć, zatrzymać się, nie wychodzić z założenia, że racja jest po mojej stronie, ale porozmawiać, wyjaśnić sprawę i dążyć do pojednania. O to prosił Pan Jezus, abyśmy byli jedno. Jedność ma ogromne znaczenie. Gdzie jest jedność, tam jest Boże działanie. Gdzie jest podział, tam jest działanie złego ducha.

Mamy z pewnością takie doświadczenia, że jak jest jakiś konflikt, a potem dochodzi do pojednania, to jakby kamień spada z serca. Opuszcza nas złość, frustracja, irytacja. Spadają jakieś pęta, które wiązały człowieka i dochodzi do przebaczenia.

Dlatego papież Franciszek prosi, aby w rodzinach, które są rozbite, gdzie małżonkowie są skłócen, rozchodzą się, niszcząc w ten sposób świętość, jaką jest małżeństwo, żeby dążyli do przebaczenia, do zgody, do osłabienia w ten sposób działania złego ducha. Żeby do swojego związku dopuścili Pana Boga z Jego łaską, z Jego jednością.

Papież Franciszek wskazuje na wzajemne bogactwo dzielących ich różnic. Ważne jest dla całości życia, żeby zobaczyć, że różnice są potrzebne, że to jest dar od Boga, że jesteśmy różni. Są takie osoby, które są takie aktywne, prężne, mają mnóstwo pomysłów, chciałyby działać, angażować się, mieć kontakt z innymi. Są też takie, które są ciche, wycofane. Najlepiej, żeby nikt od nich nic nie chciał, żeby się gdzieś schować, ukryć. Owszem, mogą coś zrobić, ale nie tak na szerokim forum. Może tak, aby nie kontaktować się z innymi, tylko tak po cichu, w czterech ścianach swojego domu. Różne są postawy, ale wszyscy są potrzebni, bo nie byłoby dobrze, aby wszyscy byli tacy aktywni albo tacy wycofani. Dlatego Bóg stworzył nas różnorodnych, żebyśmy się wzajemnie uzupełniali. Każdy ma swój wkład w życie wspólne, każdy wnosi te talenty, które Bóg mu ofiarował. Warto rozpoznawać, jakie mamy talenty i co możemy ofiarować. Zauważać, jakimi Pan Bóg nas stworzył, jakie mamy cechy dobre, jak można je rozwijać, jak można nimi służyć.



Wikimedia Domena Publiczna

Bartolomé Esteban Murillo. *Święta Rodzina z ptaszkiem*

Papież Franciszek wskazuje, że ta różnorodność jest błogosławieństwem i w małżeństwie nie jest ona przeszkodą, żeby ono mogło istnieć. Dzisiaj bardziej pokazuje się taki styl, że jeśli coś jest nie po mojej myśli, jest mi źle, to trzeba uciekać, zostawić współmałżonka, bo jest mi źle, bo chcę, żeby było tak, jak ja chcę. Przy różnorodności na pewno będzie coś nie tak, jak sobie wyobrażam, jak bym chciał. Dlatego potrzeba modlitwy, żeby zobaczyć różnorodność, jako coś, co będzie pomagać, co sprawi, że małżonkowie będą się uzupełniać, a nie, że jest to przeszkoda, która sprawia, że wspólne życie jest niemożliwe.

Jezus przyszedł na ziemię w rodzinie. Miał Matkę Maryję i miał swojego Opiekuna św. Józefa. Mógł przyjąć w inny sposób - po prostu pojawić się na świecie. Jest Bogiem, mógł tak zrobić. Ale przyszedł w rodzinie, więc pokazał, że rodzina jako wspólnota jest czymś świętym. Małżeństwo jest sakramentem, darem od Boga. Dlatego widzimy, jakie jest zmaganie o to, co święte. Diabeł będzie zawsze uderzał w to, co święte, Boże, żeby to zniszczyć, zdeptać, odrzucić. Dlatego papież Franciszek wskazuje potrzebę modlitwy za rodziny, a także za małżeństwo rozbite, żeby były gotowe do przebaczenia, do powrotu do siebie, do zauważenia, że w tym, co może ich dzielić jest szansa, aby być razem, że jest to coś dobrego.

Słyszemy często, że tu czy tam rozpadło małżeństwo, że po 30 latach bycia razem małżonkowie się rozeszli, czasem nawet nie przetrwali kilku miesięcy. Wiele jest takich dramatycznych historii. Może to nas zatrząść, że rodzina, małżeństwo jest dzisiaj tak rozbite. Ale są też i piękne historie.

Znam taką parę, która była w kryzysie. Małżonkowie się rozstali, ale żona była wierna i trwała na modlitwie. Prosiła o nawrócenie męża. Trwało to kilka lat, ale on wrócił i są razem. Jest więc możliwe, żeby uratować małżeństwo. Jest taka wspólnota „Syhar”, która uważa, że każda sakramentalne małżeństwo jest do uratowania. Papież Franciszek pokazuje, że nasza modlitwa w intencji rodzin dotkniętych podziałem, aby doświadczyły uzdrawiającej mocy przebaczenia, nie jest bez znaczenia. To modlitwa, która może przynieść owoce, gdy będziemy w niej trwali, że podział nie jest nie do odwrócenia, że nawet małżeństwa w kryzysie, dzięki wsparciu modlitewnemu można uratować.

Maryja przygotowuje drogę Jezusowi

Kiedy obserwujemy, co działo się pomiędzy faryzeuszami a Jezusem, możemy krótko skomentować, że było to z ich strony bardzo przewrotne działanie. Wydaje się, że oczekiwali czegoś, co będzie umocnieniem ich wiary. Niestety, tak nie było. W Ewangelii są momenty, w których Jezus pokazuje swoje emocje, reaguje nieco mocniejszymi słowami, skierowanymi do osób, które wystawiają Go na próbę, ale nie pragną przyjęcia Jego podpowiedzi, będącymi znakami Bożymi. To lekcje, które mogą być pouczające i dla nas.

Ks. Proboszcz Marek Urban — 12.03.2025

Jezus dokonywał wielu znaków i cudów. Były to uzdrowienia, wyrzucanie złych duchów, nawet wskrzeszenia. Te znaki i działania były wpisane w to, co mówił, czego nauczał. Mówiąc najprościej, ukazywał Boga, Jego oblicze, działanie. Kiedy otwierały się ludzkie serca, komentował, że stało się to dzięki wierze danego człowieka. [...] Cuda nie były czymś „obok” nauczania, ale odpowiedzią na otworzenie się serc Jego słuchaczy. Faryzeusze byli, delikatnie mówiąc, bardzo dalecy od takiej postawy. Nie mieli chęci, by przyjąć słowa Jezusa, bo musieliby wiele zmienić w swoim życiu. [...]

Kiedy idziemy drogą Wielkiego Postu, Bóg zostawia nam taki moment do zapytania, czy my czasem nie wystawiamy trochę na próbę Pana Boga. Czy nie oczekujemy, a nawet czy nie żądamy, by potwierdził tego, na czym opieramy swoje życie, chociaż wiemy, że niekoniecznie jest ono właściwe, uczciwe, sprawiedliwe i moralnie poukładane? [...] Wielki Post, to czas, kiedy trzeba się otrząsnąć i powiedzieć po prostu „Błędzę”, by wrócić na drogę, która jest nie tylko Bożą podpowiedzią, ale też dzięki której jest odkrywaniem doświadczenia pokoju w sercu, że za swoimi wyborami nie idzie zgorzniecie, krzywda, niesprawiedliwość, ale idzie to, co zostawia pokój. [...] Na tej drodze mamy pewnych przewodników. [...] Do nich na pewno należy też Maryja.

Dzisiaj rozpoczynamy peregrynację małego znaku, jakim jest kopia obrazu Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Kto przeżywał rekolekcje Maryjne w listopadzie 2024 r., był świadkiem poświęcenia tego małego wizerunku oraz przypomnienia o zadaniu, jakie pełni Maryja, a które wypływa m.in. z tego znaku, jakim są Jej wizerunki i figury. Nie czcimy ich, aby traktować jako talizman w różnych sytuacjach życia. To znak, który ma pomóc odkrywać rzeczywistość nadprzyrodzoną. Mocniejszym znakiem jest ikona, o którym mówi się, że jest to okno na rzeczywistość nadprzyrodzoną, że nieprzypadkowe są jej pewne elementy „napisane” w formie wizerunku, pewnych kolorów i detali.

Tak trzeba patrzeć na znany w całym świecie wizerunek Matki Bożej Nieustającej Pomocy. W tym znaku odkrywamy praktykę, jaką ma Kościół od wieków. Misjonarze, którzy wyruszali na pracę ewangelizacyjną, nierzadko prosili o jakiś wizerunek Maryjny, aby im towarzyszył. Można w tym znaleźć pewną analogię, że Maryja toruje drogę do Jezusa. tak, jak w Kanie Galilejskiej, kiedy powiedziała do sług, aby uczynili wszystko, co powie Jezus.

Pragniemy, aby czas przeżywania peregrynacji tego małego znaku stał się okazją do wyrażenia wdzięczności Matce Bożej za to, co spotyka nas w życiu osobistym, rodzinnym i parafialnym. Chcemy dziękować za Jej znak oraz za Nowennę do Matki Bożej Nieustającej Pomocy w naszym kościele i powierzać Maryi naszą parafię, Ojczyznę i cały Kościół. Pragniemy prosić, aby w rodzinach nie zanikło przekazywanie wiary i aby młode



Fot. Ewa Kamińska

Ks. Proboszcz przekazuje Beacie Filipowicz kapliczkę z ikoną Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

pokolenie było otwarte na przyjęcie tego daru. Proszę też, aby dołączyć do modlitwy intencje o nowe powołania kapłańskie, misyjne, do życia konsekrowanego, szczególnie z naszej parafii. Pragnę też prosić, abyśmy podczas peregrynacji rozpoczęli duchową wędrówkę, przygotowującą naszą parafię do czterdziestolecia jej istnienia. Niech to będzie taki załączek modlitwy, która przygotowuje nas na to wydarzenie, które ma być nie tylko świętowaniem pewnego faktu, ale większym otwarciem się na dalsze prowadzenie przez Boga.

Obraz będzie w każdą środę na zakończenie Mszy Świętej o godz. 18.00 zabierany do domu, mieszkania, do rodziny czy konkretnej osoby na tydzień. W następną środę zostanie on przyniesiony do kościoła na Nowennę. Jeżeli przed Nowenną będzie nabożeństwo, to obraz należy przynieść przed nabożeństwem.

Czas spotkania ze znakiem Maryi jest okazją do osobistych, ale i wspólnych modlitw. Nie chodzi tu o to, aby cały dzień się modlić przed tym wizerunkiem. Rytm dnia będzie wyznaczał także inne zobowiązania, które trzeba realizować. Chodzi o to, abyście byli w tych dniach otwarci cały czas na oglądanie obrazu z otwartym sercem i byście w czasie wolnym sta-



Fot. Tomasz Kamiński

wali ze szczerą modlitwą przez przy czynę Matki Bożej. Może rozpoznanie też pewne sprawy, które warto jej zawierzać. Nie bójcie się dojrzywać do tych intencji, które najmocniej trzeba nam z Maryją odkrywać. To intencje, co prowadzą nas, abyśmy odkrywali wolę Boga w naszym życiu, byśmy odkrywali ścieżki, które mają nas poprowadzić do zbawienia i abyśmy ich nie zgubili. Ikony towarzyszyć będzie modlitewnik z propozycją pewnych modlitw, które będzie można wykorzystywać. Będzie też Księga Pamiątkowa. Prosimy o zapisywanie daty nawiedzenia Matki Bożej w znaku ikony. A jeśli czujecie taką potrzebę, to zapisujcie swoje prośby, intencje i podziękowania, a może także świadectwa.

Dołączamy też KLAUZULĘ PO-UFNOŚCI o następującej treści: „Wiadomości zawarte w Księdze

pamiątkowej wraz z wpisami są poufne i podlegają ochronie prawnej. Ujawnienie, reprodukcja, dystrybucja lub inne rozpowszechnianie jest ściśle zabronione. Decyzję o wykorzystaniu wpisów, bez podawania danych autorów, może podejmować jedynie Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Antoniego Padewskiego w Lublinie”.

Wskazane jest, aby w domach przygotowane było Pismo Święte i różaniec. To może pomóc w dobrym przeżyciu czasu peregrynacji poprzez sięganie po Słowo Boże, by kierowało ku Jego medytacji, choćby przy rozważaniu tajemnic różańcowych. Wskazane jest, aby Ikony towarzyszyły piękne znaki przygotowane w domu przed domownikami: Pismo Święte i różaniec. To wyjątkowe środki, mogące pomóc w przeżywaniu czasu peregrynacji.

Peregrynacja nie przebiega według porządku ulic bloków czy mieszkań. Nie wyznaczamy też terminu jej zakończenia. Kolejne stacje nawiedzenia wyznaczają ci, którzy się na to zdecydują i zgłoszą to w kancelarii parafialnej. Niech peregrynacja ożywi i zjednoczy w modlitwie nasze środowiska rodzinne, niech otworzy serca na siebie nawzajem – także w parafii, w sąsiedztwie, w środowisku pracy.

Maryja tam, gdzie idzie, przygotowuje drogę dla Jezusa. Jeżeli nie będą zatwardziały nasze serca, jeśli nie będziemy wystawiali Pana Boga na próbę, to pomoże nam przełamać się tam, gdzie tego potrzebuje nasza droga życia i wiary. I oby się to dokonywało. Amen.

Z Maryją przez Wielki Post

W sobotę 22 marca 2025 r. odbył się w naszej parafii parafialny Dzień Skupienia dla Stowarzyszenia „Żywy Różaniec” pod hasłem: „Z Maryją na drogach Wielkiego Postu”, prowadzony przez ks. Proboszcza Marka Urbana.

W konferencji ks. Marek przypomniał, że w Wielkim Poście Kościół kieruje na głębsze przeżywanie tajemnic Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Jezusa. Nie znika jednak z pola widzenia Maryja, pierwsza Jego uczennica, słuchająca Słowa Bożego i podążająca Jego śladem aż pod krzyż na Kalwarii. Maryja, to przykład służenia cierpiącym braciom. Ona uczy nas wrażliwości na potrzeby innych. A dzięki wytrwaniu w posłuszeństwie Bogu staje się „nową Ewą”. –Nie jest ona dla nas dodatkiem, ale czymś istotnym, co mamy odkrywać na drodze swojego życia i wiary – podkreślił ks. Marek. Przykładem dla nas jest Jej postawa zaufania Bogu i świadomość prowadzenia przez Boga.

Jest dla nas tutaj ucieczką grzeszników, bo wstawia się za nami i swoją świętością przywołuje do poprawy życia, abyśmy nie zrezygnowali z drogi do świętości. W intencjach, jakie zanosimy do Boga przez Maryję, nierzadko skupiamy się na ziemskich potrzebach. Widzimy też odejścia bliskich od wiary. Nie wiemy, co robić. Wtedy potrzeba przez Maryję pokornie prosić Boga o odnowę życia dla nas i naszych bliskich, o poprawę naszych relacji rodzinnych, o odkrycie, że źródłem naszej miłości jest Boża miłość. Bogu zostawiamy przestrzeń działania, większą niż nasze wyobrażenia. Ważne, by odczytywać siebie, jako grzeszników, ale też od-

krywać możliwość powrotu do Boga. – Jeżeli Maryja jest dla nas wzorem wiary i oczekiwania, to razem z Nią trzeba uczyć się trwać na modlitwie – powiedział ks. Marek. Zauważył, że niebo zaczyna się tam, gdzie człowiek na modlitwie otwiera się na Boże Słowo. Wychodząc z tego spotkania staje się inny dla drugiego człowieka. Pokonuje śmierć, której znakami jest nasz egoizm, zatwardziałość, upór i obojętność. Czy wejdziemy w bardziej osobistą trwanie z Bogiem na modlitwie, zależy od nas.

W wielkopostnej wędrówce przypatrywania się Liturgii mamy nasze osobiste punkty odniesienia, które pomogły jednoczyć się z Maryją w różnych chwilach życia. Pomogły być wiernymi sprawom ewangelicznym i świętym. Będziemy mogli odnowić przymierze, którego szczególnym wyrazem w czasie liturgii Wigilii Paschalnej będzie odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych.

Dziś żyjemy w świecie, który próbuje bardzo mocno nas zniechęcić do walki o świętość i nienaruszalność ludzkiego życia. Gdyby tak nie było, to wszystkie godziny modlitwy Nieustającego Różańca w naszej parafii o przyjęcie i poszanowanie każdego życia, byłyby szybko zapelnione. Ta modlitwa to tak niewiele, a jednocześnie bardzo dużo. Oby Liturgia Wielkiego Postu prowadziła nas do Maryi, pomagała Ją naśladować i uczyć, jak być wiernym Bogu.

– Czas Wielkiego Postu jest dla członków Żywego Różańca momentem głębszego spojrzenia na modlitwę różańcową – powiedział ks. Proboszcz. – Odważyłbym się powiedzieć, że cały rok możemy rozważać Wielki Post, kiedy sięgamy po część bolesną Różańca Świętego. [...] Dzięki temu tajemnice bolesne mogą stawać się dla nas bliższe. Biada nam, gdybyśmy się do nich przyzwyczaili i powiedzieli sobie, że to kolejna bolesna część. Tymczasem każda kolejna tajemnica bolesna jest z jednej strony wielkim dramatem, bo [...] Jezus Chrystus oddał za mnie grzesznika życie, ale On uczynił to z wielkiej miłości.

Ks. Marek zauważył, że to Bóg pierwszy wychodzi naprzeciw człowiekowi. Czyni to poprzez różne sytuacje i wydarzenia, przez podsuwanie konkretnych rzeczy. Pokazuje, że bardzo Mu zależy na człowieku. Z Maryją uczymy się trwać, mimo że czasem czegoś nie rozumiemy. Nie lękajmy zawierzać siebie Jej opiece, jako grzesznicy, ale też zawierzajmy Jej tych, których widzimy obok nas, że się zagubili, aby Maryja, która jest Matką grzeszników, była wsparciem dla nas i dla innych.

Po konferencji rozpoczęła się w kościele adoracja Najświętszego Sakramentu, zapoczątkowana modlitwą różańcową. Rozważaliśmy tajemnice bolesne Różańca Świętego. Zakończenie adoracji przeznaczone zostało na osobistą modlitwę w ciszy.

Oprac. ETK

Tak łatwo wrócić do Boga

W homilii w czasie Mszy Świętej podczas Dnia Skupienia dla członków Żywego Różańca z naszej parafii ks. Marek Urban pochylił się nad czytaniem z dnia. Przypomnił słowa z Księgi proroka Micheasza (por. Mi 7, 14-15. 18-20), określające, że Bóg jest Tym, który oddała nieprawość, odpuszcza występki, zawsze nie żywi gniewu, bo upodobał sobie miłosierdzie. To bardzo konkretne formy Jego działania, a nie to, co my sobie o Nim wyobrażamy.

Do Jezusa przybliżali się celnicy i grzesznicy, ludzie odrzuceni i pogardzani, natomiast faryzeusze i uczeni szemrali przeciw Niemu. To nauka dla nas, bo czasem możemy zachowywać się jak faryzeusze. – Wchodząc do kościoła wkładam dłoń do naczynia z wodą święconą, by powiedzieć, że mam w sobie coś z grzesznika, ale jestem tu, [...] bo pragnę, abyś mnie uzdrowił. [...] Nie bójmy się powiedzieć, że jesteśmy grzesznikami i że [...] chcemy słuchać [Jezusa], bo nasza mądrość jest za słaba – powiedział ks. Marek.

Przypomnił historię syna marnotrawnego, który zażądał części majątku, która przypadnie mu dopiero z chwilą śmierci ojca (Łk 15, 1-3.11-32). My też czasem chcemy korzystać z tego, co przypadnie nam w przyszłości, mieć to teraz, nie patrząc na Boga. Tak rodzą się nasze grzechy i upadki. Pieniądze szybko synowi się skończyły, skończyli się przyjaciele i zostało dno. Tak człowiek może upaść. Jednak Bóg nie zostawia go samego i daje nadzieję. To nauka dla nas, byśmy nikogo nie przekreślali, bo grzesznik może nawrócić się nawet w godzinie śmierci. Dla syna marnotrawnego był to moment podjęcia decyzji, która doprowadziła go do powrotu ze skrucą w sercu.

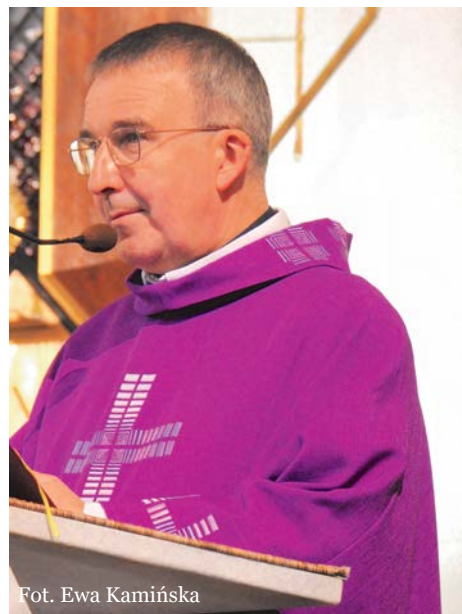
My też musimy zdać sobie sprawę, że jesteśmy słabi i możemy podjąć decyzję o powrocie, wołając do Boga o pomoc i zwracać się o opiekę do Maryi, Ucieczki grzeszników. W Ewangelicznej przypowieści znamienny jest widok ojca, wybiegającego naprzeciw powracającego syna. – My też, jeżeli nie wycofamy się z drogi z powrotu do Boga, możemy być bardzo zaskoczeni, jak szybko się to dokona – zauważył ks. Marek. – Niektórzy mówią: „Nawet nie wiedziałem, że tak łatwo mogę wrócić do Pana Boga, że tak łatwo mogę wyrzucić pewne grzechy. Nie sądziłem, że tak łatwo poczuję ulgę w sercu, w sumieniu”. [...] Tak intensywnie działa Pan Bóg, jeżeli Mu na to pozwoli my.

Mówimy, że Bóg kocha grzesznika, ale nie znaczy to, że można robić, co nam się podoba. Trzeba jednak odróżnić czyny grzesznika od niego

samego. Jego czyny są grzeszne, ale grzesznik jest dalej w zasięgu Boga i Jego miłości. Bóg z niego nie rezygnuje. W momencie powrotu sam wybiega naprzeciw, obdarowuje szatą i pierścieniem, daje sandały, będące znakiem człowieka wolnego, przywraca godność dziecka Bożego. Człowiek znowu jest obdarowany wolnością. Prawda odsłonięta przed Bogiem daje nam nadzieję na bycie tym, kim byliśmy od początku w zamiśle Boga – Jego dziećmi.

W przypowieści jest jeszcze drugi syn. Można by pomyśleć, że zawsze był wierny Ojcu, a teraz cierpi i ma pretensje. Tymczasem Ojciec kieruje do niego słowa miłości: „Moje dziecko, ty zawsze jesteś ze mną i wszystko, co moje do ciebie należy”. – Kiedy należymy do Boga, jesteśmy w pełni z Nim, mamy spokojne serca – podkreślił ks. Proboszcz. – To wielki dar móc spojrzeć komuś w oczy i powiedzieć: „Nie wstydę się, nie krępię się. To, co robię jest uczciwe, właściwe, przejrzyste”. Jeżeli żyjemy z Bogiem w takiej relacji, to możemy przyjść i słuchać Jego Słowa. To Słowo nas podnosi, otwiera serce, motywuje, daje konkretne wskazówki, prowadzi tam, gdzie trzeba, [...] uczy mądrego, odpowiedzialnego życia.

Skarb, otrzymany od Niego możemy poprzez nasz przykład życia ofiarowywać innym ludziom. Być w zasięgu Boga, to także przychodzić i jednoczyć się z Nim w Eucharystii, odnawiać się w sakramencie pojednania, aby iść przez życie nie tracąc wrażliwości sumienia, kierując się Jego podpowiedziami. Może czasem ktoś powie nam coś złośliwego, co nas dotknie, zaboli, ale pewnie zrobi



Fot. Ewa Kamińska

to z zazdrości, z żalu, że sam tego nie robi, co my, że nie odważył się przełamać. To oczywiście nie jest powód, by takimi osobami gardzić, ale raczej do uświadomienia sobie, co nam daje życie w bliskości Boga. – Mamy tyle mądrości, tyle światła. [...] Nie wszystko potrafimy docenić, ale jest to w zasięgu naszych możliwości – powiedział ks. Marek. Dodał, że wielu jest takich, którym się wydawało, że są panami wszystkiego, a tak naprawdę staczali się w dół, wpadali w kłopoty, w różne uzależnienia. – Powołani jesteśmy do bycia ludźmi wolnymi. To jest droga człowieka, który został odnowiony w Chrystusie – powiedział ks. Marek. – Wielki Post jest czasem powrotu na drogę Bożą, abyśmy podczas Wigilii Paschalnej z wiarą wypowiedzieli słowa, że nie zmarnowaliśmy tych dni, byśmy mogli powiedzieć, że wyrzekamy się grzechu, szatana i tego wszystkiego, co nas oddziela od Pana, bo chcemy iść z Nim, że tylko On jest pełnią życia. Miejmy odwagę przyjąć Słowo, będące sposobem działania Boga, który chce, abyśmy odkryli, kim jesteśmy, kim On jest dla nas, ale też korzystali z tego, co dla nas przygotował.

Myśli bł. Stefana Wyszyńskiego o Różańcu

Różaniec, to łańcuch bezpieczeństwa na stromej skale szczytów górskich. Nie wolno się zatrzymywać na żadnej tajemnicy. Trzeba iść dalej. Bo pełnia życia jest u szczytu...

Może to być dla nas wszystkich pociechą w naszym trudnym, codziennym życiu. (...) I gdy my na tyle problemów rady nie mamy, zostaje jedno: mieć w kieszeni różaniec i modlić się za tych, którzy nam przyczyniają tyle udręki we własnej Ojczyźnie (...) Módlmy się za tych ludzi. Przeklinanie nic nie pomoże. Powtarzanie sobie różnych plotek czy dowcipów politycznych, też nic nie da. Ale, modlitwa może pomóc. Ona zdolna jest oświecić umysły, poprawić wolę ludzką.

Świadczenia modlitwy różańcowej

Ostatnim punktem Dnia Skupienia Żywego Różańca było dzielenie się w kilkuosobowych grupach swoim świadectwem modlitwy różańcowej. Zadaniem uczestników było zastanowienie się nad czterema pytaniami, które przygotował ks. Proboszcz.

Dlaczego należę do Żywego Różańca (kółka różańcowego)? Co mogę powiedzieć o Patronie mojego Kółka i jak jego osoba wpływa na moje życie duchowe? Co mi utrudnia większe zaangażowanie w życie mojej wspólnoty Stowarzyszenia Żywy Różaniec (chodzenia na spotkania zmiany tajemnic różańcowych, dyżury modlitwy przed Najświętszym Sakramentem, pielgrzymki i spotkania poza parafią, inne inicjatywy itp.)? Czego oczekuję, aby ożywić funkcjonowanie Żywego Różańca w parafii?

Zgłosiło się pięcioro zelatorów, którzy koordynowali pracę w grupach, a potem dokonywali jej podsumowania: Alfreda Tudruj – główna zelatorka, Beata Filipowicz- jej zastępczyni, Teresa Wojtas, Janina Przekaza, Marek Ślawecki oraz członek ŻR – Jolanta Wierucka.

W wypowiedziach podkreślano znaczenie rodzinnego różańca, przykładu modlących się na różańcu rodziców, zwłaszcza mamy, a także babci, którzy przekazywali nie tylko zwyczaj wspólnej modlitwy, ale też konkretny znak, czyli różaniec, który stawał się pamiątką rodzinną. Wielokrotnie mówiono o odpowiedzialności i systematyczności w modlitwie, również za tych, których brakuje w określonym Kółku, ale także i w zaangażowaniu się w życie wspólnoty różańcowej. Często też padało

zdanie o konieczności spotkań poszczególnych Kółek, w kościele czy w domu, by poznać się nawzajem i bardziej zintegrować się. Przytaczane były też przykłady troski o ciągłość modlitwy różańcowej i przejmowaniu po Zmarłej osobie konkretnej tajemnicy Różańca Świętego przez córkę lub syna, albo przez wnuczkę lub wnuka.

Dużo osób na początku nie było przekonanych do modlitwy różańcowej, która powszechnie uważana jest za domenę babć. Zanim pojawiła się wewnętrzna potrzeba zapisania się do Kółka Różańcowego, nieraz musiało minąć trochę czasu, by dojrzeć do decyzji: „Jestem gotowy”, „Jestem gotowa”.

Jedna z zelatorek, która należy również do Centrum Jasnogórskiego Żywego Różańca, powiedziała, że z różańcem nie rozstaje się w zasadzie nigdy, idzie z różańcem w rękę albo w kieszeni, a modlitwa Zdrowaś Maryjo ciągle jest w głowie. Różaniec dla mnie jest ostoją i ratunkiem w wielu sprawach rodzinnych, osobistych i nie tylko. Modlę się, jak tylko umiem.

Jedna z pań przypisuje szczęśliwe narodziny swojego dziecka, gdy ciąża była zagrożona, wstawiennictwu Matki Bożej Fatimskiej, Patronki jej Kółka.

Wszyscy dziękowali za wspólnie spędzony czas. Ks. Proboszcz również wyraził zadowolenie z Dnia Skupienia ŻR, który miał tak ożywiony charakter. Zaproponował wspólną pielgrzymkę do kościoła jubileuszowego przy ul. Bursztynowej tj. parafii pw. Matki Bożej Różańcowej. Jednocześnie jest to Sanktuarium Matki Bożej Łatyczowskiej. „Nie byliśmy tam jeszcze jako parafia” – przekonywał ks. Marek.

Na zakończenie uklękliśmy przed ołtarzem, a ks. Proboszcz powiedział: „Kiedy kończy się nasz Dzień Skupienia, w którym próbowaliśmy odkrywać Ciebie Maryjo na drogach Wielkiego Postu, ale też pytać, jak możemy uczyć się od Ciebie. Pragniemy obecnych tutaj i wszystkich członków Żywego Różańca z naszej parafii zawierzyć Tobie. Ty najlepiej wiesz, kto najbardziej potrzebuje tego zawierzenia, oddania. Ty bardziej jesteś świadoma, kto jest słabszy, kto potrzebuje pomocy i przynaglenia, gdzie się łamią ludzkie serca. Tobie powierzamy tych, którzy są zaproszeni do Żywego Różańca w naszej parafii tam, gdzie brakuje już osób. Ale wierzę, że w planach Bożych są osoby, dzięki którym Koła Różańcowe będą się rozwijać. Przyjmij Maryjo słowa naszego Aktu Zawierzenia. Oddaję Ci moją obecność w Żywym Różańcu i wszystkie sprawy, które każdego dnia w modlitwie Różańcowej polecam Bogu, przez Twoje Matko wstawiennictwo, by razem z Tobą kontemplować oblicze Chrystusa i cierpieć razem z Nim w tajemnicach radosnych i bolesnych, aby słowem i czynem budować Królestwa Boże w tajemnicach światła i w tajemnicach chwalebnych i spodziewać się nagrody nieba. Maryjo, pomóż mi spełniać zobowiązania wynikające z przynależności do Żywego Różańca i coraz bardziej kochać Twojego Syna i Ciebie.

W imieniu Parafialnego Żywego Różańca, główna zelatorka, Alfreda Tudruj, dokonała Aktu Zawierzenia. Spotkanie zakończyły słowa modlitwy: *Pod Twoją obronę* oraz błogosławieństwo udzielone przez ks. Proboszcza Marka.

Agapa Wspólnoty Miłości Ukrzyżowanej z uczestnikami Morii



Zdjęcia: Ewa Kamińska



W naszym kościele od wtorku 18 lutego 2025 r. o godz. 19.00, co tydzień w kaplicy adoracji odbywały się spotkania, które prowadziła Wspólnota Miłości Ukrzyżowanej wraz z ks. Michałem Zybala. Głównym celem było pogłębienie relacji z Chrystusem i osobistej wiary przez słuchanie Słowa Bożego, uczestnictwo w adoracji Najświętszego Sakramentu i adoracji Krzyża. Można było też skorzystać z indywidualnej modlitwy wstawienniczej. Moria – Szkoła Wiary Żywej, bo tak brzmiał tytuł cyklu siedmiu spotkań, była pięknym doświadczeniem dotknięcia Boga. Na zakończenie 28 marca odbyła się radosna agapa. Wspólnota Miłości Ukrzyżowanej zaprasza chętnych do kontynuacji spotkań. We wtorek 8 kwietnia o godzinie 19.00 ks. Michał Zybala czeka w Dolnym Kościele na wszystkich zainteresowanych tą Wspólnotą i zaprasza na indywidualne rozmowy.

Różaniec siłą rodziny



Ks. prof. Marek Dziewiecki

Różaniec, to modlitwa, w której za wstawiennictwem Maryi możemy przedstawiać Bogu wszystkie nasze osobiste sprawy i wszystkie troski naszych rodzin. To modlitwa, w której [...] tajemnicach dostrzegamy całe bogactwo wydarzeń i przeżyć w naszych małżeństwach i rodzinach. Różaniec jednoczy bliskich, a wspólne odmawianie tej modlitwy w rodzinie okazuje się szczególnie pomocne w pokonywaniu trudności i kryzysów.

Los rodziny zależy od modlitwy

Los człowieka zależy od losu rodziny, a o losie rodziny rozstrzyga to, w jaki sposób małżonkowie i ich dzieci przeżywają więź z Bogiem. Jedna z młodych kobiet – żona i mama czworga dzieci – powiedziała mi, że kobiety z grona jej krewnych i znajomych pytają o to, jak to jest, że jej mąż odnosi się do niej z wyjątkową miłością i czułością, której brakuje w ich rodzinach. Kobieta ta wyjaśnia, że w jej rodzinie każdy kocha każdego, bo ona z mężem i dziećmi codziennie modlą się razem i znajdują czas na wspólne odmówienie cząstki różańca.

To sprawia, że rozmawiają ze sobą językiem miłości, którego uczą się od Jezusa i Maryi. Narzeczeni ślubują, że będą korzystać z pomocy Boga w wypełnianiu przysięgi małżeńskiej i rodzicielskiej. Modlitwa różańcowa to jeden z najbardziej owocnych sposobów otwierania się na obecność i pomoc Boga oraz miejsce uczenia się tej miłości, do jakiej wzywa nas Jezus.

Im ważniejsza jest dla nas osoba, z którą się spotykamy, tym większe znaczenie ma to spotkanie, tym bardziej na nas oddziałuje i tym mocniej nas przemienia. Nie każde spotkanie nazywamy modlitwą. Słowo to rezerwujemy do określenia najbardziej niezwykłego spotkania, do jakiego zdolny jest człowiek, czyli do spotkania z naszym Panem i Zbawicielem. Modlitwa to spotkanie z Bogiem, który w każdej sytuacji nas rozumie i który nas nieodwołalnie kocha.

Wyjątkowość Różańca

Różaniec, to szczególny rodzaj modlitwy, o który w tak wielu objawieniach osobiście prosi nas Matka Jezusa. To modlitwa, w której wraz z Maryją rozważamy tajemnice Chrystusa i niezwykłość Jego odkupieńczej miłości do każdego z nas. Różaniec to adorowanie Chrystusa wraz z Maryją. To przyglądanie się ciągle na nowo wielkim dziełom, których Bóg dokonał w historii zbawienia dla naszego dobra. Modlitwa różańcowa to za każdym razem coraz głębsze po-



znawanie Bożej prawdy o nas oraz coraz głębsze rozumienie miłości, do jakiej wzywa nas Chrystus. Gdy małżonkowie i dzieci wspólnie odmawiają różaniec, to naśladują Maryję, która z miłością wsłuchiwała się w słowa jej boskiego Syna i która wiernie zachowywała je w swoim sercu. W czasie modlitwy różańcowej rozważamy nie tylko to, co Jezus głosił, lecz także to, kim On dla nas jest tu i teraz, w naszej obecnej sytuacji małżeńskiej i rodzinnej.

Rozważać wraz z Maryją tajemnice Różańca to być w duchowej szkole Maryi po to, żeby coraz lepiej rozumieć słowa i czyny jej Syna. Kontemplując wraz z Niepokalaną oblicze Chrystusa, przeżywamy w Jego obecności i pozwalamy na to, żeby On kształtował nasze serca i umysły, a także serca i umysły naszych bliskich. Maryja pozostaje ciągle dla nas jako nasza duchowa Matka, Obrończyni i Pocieszycielka. Modlitwa różańcowa to miejsce kierowania do Boga naszych trosk i błagań za wstawiennictwem Maryi. Modlitwę, którą Duch Chrystusa wzbudza w naszym sercu, Maryja wspiera swoją matczyną miłością i wstawiennictwem. W czasie modlitwy różańcowej nasze ufne błą-

gania zanosimy do Chrystusa przez pośrednictwo Jego i naszej Matki.

Modlitwa „*Zdrowaś Maryjo*”, która stanowi centrum Różańca, to modlitwa biblijna, związana ze sceną zwiastowania i z heroicznym posłuszeństwem Maryi wobec Boga. Pozdrowienie Anielskie wyraża zachwyt i zdumienie z powodu Wcielenia Syna Bożego, czyli z powodu największego cudu w historii ludzkości. Różaniec oparty jest na powtarzaniu modlitwy „*Zdrowaś Maryjo*”. Patrząc powierzchownie na to powtarzanie, można by traktować Różaniec jako praktykę jałową i nużącą. Sens tego powtarzania odkrywamy wtedy, gdy jest ono wyrazem naszej miłości do Boga i naszego szczerego pragnienia, by pełnić Jego wolę.

Powrót do modlitwy różańcowej w rodzinie

Św. Jan Paweł II napisał słowa, które okazują się coraz bardziej aktualne w naszych czasach, w których wiele rodzin przeżywa poważne trudności i kryzysy: „Trzeba powrócić do modlitwy w rodzinie i do modlitwy za rodzinę, wykorzystując nadal modlitwę różańcową. Rodzina, która modli się zjednoczona, zjednoczona pozostaje. Różaniec święty jest modlitwą, która szczególnie sprzyja gromadzeniu się rodziny. Kierując wzrok na Jezusa, poszczególni jej członkowie odzyskują na nowo również zdolność patrzenia sobie w oczy, by porozumiewać się, okazywać solidarność, wzajemnie sobie przebaczać, by żyć z przymierzem miłości odnowionym przez Ducha Bożego. Liczne problemy współczesnych rodzin wynikają stąd, że coraz trudniej jest się porozumiewać. Ludzie nie potrafią ze sobą przebywać. Podjąć na nowo odmawianie różańca w rodzinie znaczy wprowadzić do codziennego życia całkiem inne obrazy, ukazujące misterium, które zbawia: obraz Odkupiciela, obraz Jego Najświętszej Matki. Rodzina, która odmawia razem różaniec, odtwarza poniekąd klimat domu w Nazarecie: Jezusa stawia się w centrum, dzieli się z Nim radości i cierpienia, w Jego ręce składa się potrzeby i projekty, od Niego czerpie się nadzieję i siłę na drogę” (RVM, 41).

Różaniec rodziców za dzieci

Od ponad dwudziestu lat cenną praktyką w Polsce jest Różaniec Rodziców. Chodzi tu o grupy rodziców, którzy wspólnie modlą się na Różańcu według zasad, które obowiązują w kołach Żywego Różańca. Coraz więcej

rodziców tworzy żywe róże modlitewne w intencji swoich dzieci. Ta ich ufna modlitwa to przejaw rodzicielskiej troski o dzieci, które popadają w kryzys moralny czy w śmiertelne uzależnienia, oddalają się od Boga, ulegają destrukcyjnemu wpływowi demoralizatorów, poddają się cywilizacji śmierci, czy wchodzą w toksyczne więzi, zamiast uczyć się od Stwórcy miłości, mądrości i życia w wolności dzieci Bożych. Rodzice, którzy podejmują modlitwę różańcową za swoje dzieci, wiedzą o tym, że bez

pomocy Boga i bez praktykowania wiary ich synowie i córki nie będą w stanie przeciwstawić się złym naciskom zewnętrznym i swoim własnym słabościom.

Rodzice modlący się na Różańcu za swoje dzieci, chcą dać młodemu pokoleniu coś nieskończenie więcej niż tylko dobra materialne. Mądrzy rodzice wiedzą, że żadne wykształcenie ani żadne pieniądze nie zapewnią ich synom i córkom dobrej przyszłości ani trwałej radości. Rodzice, którzy modlą się na różańcu

za swoje dzieci i razem ze swoim dziećmi, przyprowadzają je do Boga, otwierają je na Bożą miłość i wspierają z korzystania z Bożej uświęcającej i przemieniającej nas łaski. Tacy rodzice naśladują Maryję. Z Jej pomocą czuwają nad moralnym i duchowym rozwojem swoich dzieci. Postępują zatem podobnie jak Maryja, która czuwała nad rozwojem Syna Bożego w Jego wzrastaniu nie tylko w latach, lecz także w mądrości i łasce u Boga i u ludzi.

Niebo przyszło na ziemię

Drodzy pielgrzymi nadziei! Myślę, że już wyruszyliście wcześniej w tę niezwykłą pielgrzymkę nadziei, której towarzyszą nam duchowe ćwiczenia wielkopostne: modlitwa, post i jałmużna. Ale dzisiaj zatrzymujemy się na chwilę z wielką radością, dlatego kolor liturgiczny nie jest fioletowy, ale biały, bo jest uroczystość Zwiastowania Pańskiego.

Ks. Prałat Marian Matusik

Dzisiejsze kazanie nie byłoby właściwie konieczne, ponieważ o Zwiastowaniu mówi nam wszystko. Mówi piękno stworzenia, mówi zbliżająca się dużymi krokami tak bardzo upragniona wiosna. Mówi przede wszystkim Słowo Boże podarowane przez Bożą Opatrzność. Mówi obecność Pana wśród nas i to, co jest w centrum wiary Kościoła, słowa: „Bóg z Boga, Światłość ze Światłości, Bóg prawdziwy z Boga prawdziwego. Zrodzony a nie stworzony, współistotny Ojcu, a przez Niego wszystko się stało. On to dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba i za sprawą Ducha Świętego przyjął ciało z Maryi Dziewicy i stał się człowiekiem”. Przy tych słowach dzisiaj przykłonimy, na znak, że jest to nasze zbawienie, że to jest nowe stworzenie, nowy czas. Wszystko dla nas się zaczęło od Zwiastowania.

Dla Kościoła, 25 marca, to dzień Poczęcia Jezusa. Dzień, w którym rozpoczyna się nowe stworzenie, nowe, Boże życie. Bóg nie jest już ukryty w chmurach tak, jak w Starym Testamencie, lecz staje się jednym z nas. Czy Bóg może być bliżej nas, niż przez to, że stał się człowiekiem? Od tej pory w Bogu jest miejsce dla nas wszystkich. On stał się naszą ojczyzną. Człowiek ojczyzną Boga. Z Jego wyboru, z Jego nieskończonej miłości Ojcowskiej, Bóg ma twarz, ma imię. Możemy się do Niego zwracać, jak do najbliższej osoby.

„Bądź pozdrowiona pełna łaski, Pan z Tobą” – mówi Archanioł Gabriel. To pozdrowienie weszło w skład jednej z dwu podstawowych, obok *Ojcze nasz*, modlitw chrześcijaństwa, czyli modlitwy *Zdrowaś Maryjo*. Tę modlitwę dał nam Duch



Święty. [...] Jakże bardzo trzeba nam dzisiaj, aby te modlitwy nieustannie odmawiać. [...] Św. o. Pio mówił, że kiedy odmawiamy modlitwę *Zdrowaś Maryjo*, to całe piekło się trzęsie ze strachu i ze złości. A Marta Robin, wielka stygmatyczka, obdarzona wielką inteligencją, gdy proszono ją o jakąś modlitwę, to odmawiała tylko *Ojcze nasz* i *Zdrowaś Maryjo*, żadnych poezji, żadnych uduchowienia. Tylko te dwie podstawowe modlitwy. Gdy odmawiamy te modlitwy, urzeczywistnia się wspólnota z Trójjedynym Bogiem, jak pięknie nam wyjaśnia papież Benedykt XVI.

Kiedy egzorzysta modli się nad opętanym, to szatan reaguje tylko na te dwie modlitwy i tylko ich się boi, a jeżeli jeszcze możemy odmówić je po łacinie, to w ogóle nie wytrzymuje przy tej modlitwie. Dlaczego po łacinie? Bo to jest to język Kościoła, Jego władzy. Różaniec jest potężny i skuteczny, oczywiście, jeśli się go odmawia z wiarą i miłością, a nie bezmyślnie. W naszych trudnych i niebezpiecznych czasach trzeba nam tę modlitwę nieustannie kierować do Boga,

(Ciąg dalszy na stronie 12)



Fot. Ewa Kamińska. W Uroczystość Zwiastowania Pańskiego na każdej Mszy Świętej była możliwość podjęcia Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego, co uczyniło kilkadziesiąt osób.

dlatego Maryja, nasza Matka prosiła, a nawet błagała: „Dzieci moje, odma-
wiającie codziennie Różaniec, odma-
wiającie dużo różańców”.

Modlitwa *Zdrowaś Maryjo* na-
wiązuje do słów, które Duch Święty
podał ludziom już w Starym
Testamencie przez proroka So-
foniasza, a które teraz odsłaniają nam
całą swoją głębię i blask:
„Wyśpiewuj, Córo Syjońska! Pod-
nieś radosny okrzyk, Izraelu! Ciesz
się i wesel z całego serca, Córo Je-
ruzalem! [...] Pan, jest pośród cie-
bie” (zob. So 3, 14-15). U proroka
Zachariasza czytamy: „Ciesz się i
raduj, Córo Syjonu, bo już idę i za-
mieszkać pośród ciebie - wyrocz-
nia Pana” (Za 2, 14). Łacińskie sło-
wo *Ave* było kiedyś normalnym po-
zdrowieniem – „Witaj, bądź po-
zdrowiony”, ale w kontekście pro-

roctw Sofoniasza i Zachariasza po-
winniśmy je tłumaczyć: „Raduj się”.

Wśród padół leż, w którym jest
świat, pośród nędzy naszej wybucha
dziś wielka radość, bo niebo się
otwarło przez Zwiastowanie. Na zie-
mię przyszło niebo, bo tam, gdzie
Bóg, tam jest niebo. On jest tutaj – w
Najświętszym Sakramencie, w obrzę-
dach, w kapłanie odprawiającym
Mszę Świętą. Oto powód radości. To,
co było skierowane do córy Syjonu,
odnosi się do Maryi i w Niej się speł-
nia. Maryja jest namiotem spotkania,
w którym ma miejsce prawdziwe i
wielkie spotkanie Boga z człowie-
kiem, z nami. Ona jest tą żywą świą-
tynią, miejscem zamieszkania Boga.
Bóg chce mieszkać w człowieku. Jak-
że to niezwykle, jakże to przedziwne.

A teraz Maryja mówi nam, że Bóg
chce nadal mieszkać w każdym z nas.
A tym miejscem Jego zamieszkania

mają być nasze serca i nasze życie. To
jest nasze chrześcijańskie powołanie,
by z Maryją wnosić Jezusa, czyli
światło, pokój i dobro, do świata,
gdzie jest tyle ciemności i zła.

Maryjo, Matko nasza, która cze-
kasz na nas, która liczysz na nas, na
powiedziane Bogu nasze fiat –
niech się stanie tak, jak Bóg chce, a
nie tak, jak ja. Nie bądźmy obojętni
na tę cudowną prawdę. Dziękujemy
stąd dziś panu Bogu Ojcu niebie-
skiemu i dziękujemy Maryi za Jej
słowo tak, którym otworzyła Bogu
bramy świata i prosimy Ją, byśmy
żyli tą tajemnicą obecności Boga,
który dzięki Jej zgodzie przebywa w
nas i pośród nas, ale chce, abyśmy
zanieśli Go tym, którzy jeszcze Go
nie znają albo zapomnieli czy też
porzucili, bo Bóg jest życiem, rado-
ścią, pokojem i jedynym zbawie-
niem. Amen.

Święte Triduum Paschalne

To jedyny okres w Kościele, kiedy czas celebrowania liturgii w perspektywie
wiary zrównuje się z czasem, w których mają miejsce wydarzenia z życia Jezusa.
Chrześcijanie mogą wtedy, godzina po godzinie, wstępować w ślady Jezusa.
Triduum, to jedna całość, rozciągnięta na trzy doby. Uobecnia trzy etapy miste-
rium Odkupienia. Etap pierwszy, to uczta pożegnalna – Ostatnia Wieczerza i
zapowiedź ofiary; etap drugi, to wydarzenia Wielkiego Piątku, zakończone
śmiercią Jezusa na krzyżu; etap trzeci, to spoczynek Jezusa w grobie i Zmar-
tychwstanie.

Oprac. Ewa i Tomasz Kamińscy

Wielki Czwartek Msza Krzyżma

W tym dniu w czasie specjalnej
Mszy Świętej, odprawianej w godzi-
nach porannych, biskup błogosławi
olej chorych, olej katechumenów
i konsekruje krzyżmo.

Msza Krzyżma, którą biskup konce-
lebruje z kapłanami diecezji, uważa
się za jeden z głównych przejawów
pełni kapłaństwa biskupa i znak ści-
słej łączności kapłanów z jego osobą.
Świętym krzyżmem, konsekrowanym
przez biskupa, namaszcza się nowo
ochrzczonych i naznacza bierzmowa-
nych. Przez namaszczenie olejem
katechumenów przygotowuje się ich
do przyjęcia Chrztu. Olej chorych
pokrzepia tych, którzy zapadli na
zdrociu.

Msza Wieczerzy Pańskiej

Msza Święta Wieczerzy Pańskiej,
która celebrowana jest wieczorem w
Wielki Czwartek, upamiętnia pierw-
szą Eucharystię, sprawowaną przez
Chrystusa w Wieczerniku, podczas
której Jezus ustanowił dwa sakra-
menty: Kapłaństwo i Eucharystię.

Po obrzędach wstępnych śpiewany
jest hymn *Chwała na wysokości Bo-*



gu. Rozbrzmiewają wtedy wszystkie
dzwony i dzwonki. Po hymnie dzwo-
ny i organy milkną aż do hymnu
Chwała na wysokości Bogu w czasie
Wigilii Paschalnej. Dzwonki zastępo-
wane są przez kołatki.

Charakterystycznym elementem
liturgii jest *Mandatum* – uroczysty
obrzęd umywania nóg, który odbywa
się raz w roku. W liturgii Wielkiego
Czwartku pojawił się w VII wieku.
Ukazuje, że istotą wiary katolickiej
jest miłość, która polega na byciu dla
siebie nawzajem sługami, jak Jezus
dla swoich uczniów.

Podczas Mszy Świętej konsekruje
się odpowiednią liczbę komunikan-
tów na Mszę Wieczerzy Pańskiej i na
Liturgię Męki Pańskiej oraz Hostię
do wystawienia w Grobie Pańskim.
Tabernakulum pozostaje puste,

Wieczna Lampka jest zgaszona, a
ołtarz obnażony. Obnażenie ołtarza
(łac. *denudatio altaris*) ma w tym
świętym czasie znaczenie symbolicz-
ne. Jest alegorią opuszczenia Jezusa
przez uczniów oraz odarcia Go z szat.
Krzyżę wynosi się, a pozostałe w ko-
ściele zasłania.

Na koniec uroczyste przenosi się
Najświętszy Sakrament do kaplicy
adoracji. Podczas procesji śpiewany
jest hymn z XIII w. św. Tomasza z
Akwinu *Pange lingua gloriosi*, czyli
Śław języku tajemnicę. Kaplica ado-
racji jest w Polsce nazywana po-
wszechnie „Ciemnicą”. Najświętszy
Sakrament przebywa tam do począt-
ku liturgii Męki Pańskiej. Jego prze-
niesienie traktowane jest jako symbol
drogi Jezusa i uczniów do Ogrodu
Oliwnego. Czuwanie odnosi się do
trwania przy Chrystusie, modlącym
się w Ogrójcu lub najczęściej, jako
towarzyszenie samotnemu Jezusowi
w więzieniu.

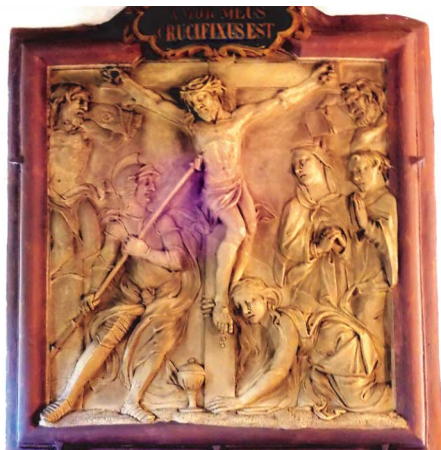
Wielki Piątek – Liturgia Męki Pańskiej

W Wielki Piątek nie celebrowane
Eucharystii. Po południu jest Liturgia
Męki Pańskiej. Czerwony kolor szat
jest nie tyle kolorem męczeństwa, co
królewskiej purpury, bowiem Chry-
stus jawi się jako Pan królujący z
drzewa Krzyża. Czytany opis Męki
Chrystusa Pana wg św. Jana nawią-
zuje do obrzędu koronacji królów
izraelskich.

Liturgia rozpoczyna się od wejścia
asysty w całkowitej ciszy. Ołtarz jest
obnażony: bez obrusa, krzyża

i świeczników. Celebrans czyni gest prostracji – pada na twarz. Wszyscy w kościele klękają.

Czytania z Księgi Proroka Izajasza i Listu do Hebrajczyków mówią o Męce Jezusa, a Pasja wg św. Jana stanowi centralny element liturgii Słowa. Charakterystyczna jest uroczysta modlitwa powszechna (łac. *Orationes sollemnes*), którą śpiewa na przemian diakon i celebrans. Wezwań jest dziesięć: za Kościół święty, za papieża, za wszystkie stany Kościoła, za katechumenów, o jedność chrześcijan, za Żydów, za niewierzących w Chrystusa, za niewierzących w Boga, za rządzących państwami oraz za strapionych i cierpiących.



Jeden z najważniejszych elementów Liturgii Męki Pańskiej – adoracja Krzyża sięga IV wieku, kiedy cesarzowa Helena odnalazła relikwie Krzyża Świętego. Rozpoczyna się od stopniowego odsłaniania przyniesionego do ołtarza Krzyża przy trzykrotnym śpiewie antyfony *Oto drzewo Krzyża*.

Nie ma znaku pokoju, a Komunia Święta rozdawana jest z Hostii konsekrowanych w Wielki Czwartek. Podczas Komunii nakrywa się ołtarz obrusem oraz ustawia świece i Mszal. Po Komunii wszystko zostaje zniesione.

Wielka Sobota

To czas trwania przy Grobie Pańskim na rozważaniu Męki i Śmierci Chrystusa. Formalnie Wielka Sobota posiada tylko teksty Liturgii Godzin, nie ma natomiast formularza Mszy Świętej. Wieczorna Liturgia Wigilii Paschalnej należy już do Niedzieli Zmartwychwstania.



Noc Zmartwychwstania Pańskiego – Wigilia Paschalna

Po poświęceniu ognia, paschał z naturalnego pszczelego wosku przyozdabia się znakiem krzyża, literami A i Ω oraz cyframi bieżącego roku, a także pięcioma symbolicznymi gwoździami. Wnosi się go procesyjnie do ciemnego kościoła, śpiewając trzykrotnie „Światło Chrystusa”. Przy pierwszym wezwaniu celebrans zapala od paschału swoją świecę, przy drugim – wszyscy wierni, przy trzecim – zapalone są wszystkie światła w kościele. Następnie zostaje odśpiewane Orędzie paschalne – *Exsultet*.

Bardzo rozbudowana Liturgia Słowa należy do najstarszych elementów Wigilii Paschalnej. Czytania mówią o wspaniałym dziele stworzenia i jeszcze wspanialszym dziele odkupienia, o cudownym stworzeniu człowieka i jeszcze cudowniejszym odkupieniu go w Chrystusie. Pomiedzy czytaniem śpiewane są psalmy (oraz inne pieśni ze Starego Testamentu) i odmawiane modlitwy, które ukazują ich wypełnienie się w Chrystusie. Po ostatnim czytaniu ze Starego Testamentu śpiewany jest, przy dźwięku dzwonów i organów,

Nieustający Różaniec o przyjęcie i poszanowanie każdego życia 19-24 marca 2025 r.

Już po raz ósmy w naszej parafii został zorganizowany Nieustający Różaniec o przyjęcie i poszanowanie każdego ludzkiego życia od północy 19 marca w poniedziałek, w Uroczystość św. Józefa Oblubieńca, do piątku do północy 25 marca, do Uroczystości Zwiastowania Pańskiego.

Dzięki zaangażowaniu modlitwemu wielu osób zatroskanych o obronę życia sztafeta różańcowa nie została przerwana. Wyrażamy ogromną wdzięczność za trud modlitwy, zwłaszcza w godzinach nocnych. Dużo osób podejmowało modlitwę różańcową więcej niż przez jedną godzinę.

W 2024 roku na świecie dokonano 73 miliony aborcji. Statystyka nie obejmuje aborcji pigułkami poronnymi. „Naród, który zabija własne dzieci, staje się narodem bez przyszłości” (Św. Jan Paweł II – Kalisz, 4 czerwca 1997 roku)

hymn *Chwała na wysokości Bogu*. Wtedy zapala się świece ołtarzowe. Po Epistole (czytanie z Listów Apostolskich) śpiewa się uroczyste, wielkanocne *Alleluja*.

Trzecią częścią Wigilii Paschalnej jest Liturgia Chrzcielna. O udzielaniu Chrztu Świętego w Noc Zmartwychwstania Pańskiego mówią teksty już z I poł. III wieku. Mimo, że później zaczęto chrzcić niemowlęta krótko po ich urodzeniu, to nadal Wigilia Paschalna jest najodpowiedniejszym czasem dla chrztu dorosłych, którzy zazwyczaj przyjmują wtedy także I Komunię Świętą i sakrament bierzmowania.

Po odśpiewaniu litanii do Wszystkich Świętych błogosławi się wodę chrzcielną. Potem udziela się sakramentu Chrztu. Następnie wszyscy obecni odnawiają swoje przyrzeczenia chrzcielne. Modlitwa wiernych kończy Liturgię Chrzcielną.

Wraz z przygotowaniem darów rozpoczyna się czwarta część Wigilii Paschalnej – Liturgia Eucharystyczna. Eucharystia stanowi szczyt celebracji Misterium Paschalnego.

W Polsce szczególnie doniosłym momentem w przeżywaniu wielkanocnej radości stanowi procesja rezurekcyjna. To uroczyste ogłoszenie światu Zmartwychwstania Chrystusa i wezwanie całego stworzenia do udziału w triumfie Zmartwychwstałego. W naszym kościele odbędzie się w tym roku bezpośrednio po Wigilii Paschalnej, która zakończy się odśpiewaniem hymnu *Te Deum laudamus* (*Ciebie Boga wysławiamy*) i błogosławieństwem Najświętszym Sakramentem. Procesja odbędzie się również po Jutrznii w poranek wielkanocny przed pierwszą Mszą Świętą.

Ilustracje:

1. Tzw. Kodeks Sigmaringena. (ok. 1220-40) Wikimedia – Domena Publiczna
2. Fot. T. Kamiński. Stacja Drogi Krzyżowej w klasztorze Księży Marianów w Stoczku Klasztornym
3. Fot. Ewa Kamińska. Grób Pański w naszym kościele w 2024 r.
4. Fot. Ewa Kamińska. Chrystus Zmartwychwstały przy kościele św. Marii Magdaleny w Łęcznej

Wyjazd na Misterium Męki Pańskiej



W niedzielę 8 marca 2025 r. udaliśmy się na pielgrzymkę do Krakowa na Misterium Męki Pańskiej, przygotowane przez Salezjańskie Wyższe Seminarium Duchowne. O godzinie 6.00 wyruszyliśmy w drogę pod duchowym przewodnictwem księdza Proboszcza Marka Urbana. Początek drogi rozpoczęliśmy modlitwą, którą inicjował i prowadził ksiądz Proboszcz.

Halina Spytek-Trybusiewicz

Ksiądz Proboszcz zrobił nam niespodziankę. Z okazji Dnia Kobiet obdarował każdą kobietę piękną zakładką do książki z cytatem. Moja jest z cytatem św. Jana Pawła II.

Do Sanktuarium Świętego Jana Pawła II w Krakowie dotarliśmy ok. godz. 11.00. Przywitała nas bardzo ładna pogoda. Msza Święta zaplanowana była na godzinę 12.00, mieliśmy zatem godzinę czasu, aby zwiedzić Sanktuarium. W jednej z kaplic kościoła górnego znajduje się wyjątkowa pamiątka – sutanna Jana Pawła II naznaczona krwią Świętego Papieża w czasie zamachu na jego życie 13 maja 1981 roku. W kościele dolnym umieszczone są relikwie krwi św. Jana Pawła II, a w kaplicy kapłańskiej znajduje się płyta z jego pierwszego grobu wraz z relikwiarzem w formie otwartej księgi Ewangelii. Msza Święta koncelebrowana sprawowana była w dolnym kościele. Ksiądz Proboszcz modlił się w intencji obecnych pielgrzymów.

Po Mszy Świętej udaliśmy się do Domu Pielgrzyma „Promień” na terenie Sanktuarium. Po krótkim wypoczynku udaliśmy się do Sanktuarium Bożego Miłosierdzia, które wyrosło z duchowego dziedzictwa św. Siostry Faustyny Kowalskiej ze Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia. Centralnym miejscem jest kaplica z łaskami słynącym obrazem Jezusa Miłosiernego i grobem Apostolki Bożego Miłosierdzia. Jest to najbardziej znany w świecie obraz Jezusa, na którym spełniły się Jego słowa wypowiedziane do św. Faustyny: „Pragnę, aby ten obraz czczono najpierw w kaplicy waszej i na całym świecie”.

Na modlitwę Koronkę do Miłosierdzia Bożego udaliśmy się do Bazyliki. Bazylika ogromna i piękna. Dynamiczny rozwój kultu Miłosierdzia Bożego i ruchu pielgrzymkowego sprawiły, że Sanktu-

arium zostało rozbudowane. W 2002 roku Jan Paweł II poświęcił nową, obszerną świątynię. Bazylika swoim kształtem przypomina okręt i kojarzy się ze współczesną „arką przymierza”, w której znajdują ocalenie wszyscy, pokładający nadzieję w miłosierdziu Bożym.

W centrum Bazyliki nad tabernakulum znajduje się obraz Jezusa Miłosiernego, wpisany w miotany wiatrami krzew. Po bokach są obrazy apostołów Bożego Miłosierdzia: św. Faustyny i św. Jana Pawła II. W przedsionku Bazyliki znajduje się kamień węgielny z Golgoty. W dolnej części Bazyliki znajduje się 5 pięknych kaplic, których wystrój jest darem Kościołów z krajów europejskich. Modlitwa w Bazylice, w tak świętym i pięknym miejscu była balsamem dla duszy.

Po obiedzie w restauracji św. S. Faustyny udaliśmy się tramwajem do Krakowa celem nawiedzenia Bazyliki św. Michała Archanioła i św. Stanisława Biskupa Męczennika. Bazylika znajduje się na Kazimierzu i potocznie nazywana jest Kościołem Na Skalce.

Kościół ten jest miejscem męczeństwa św. Stanisława, biskupa i patrona Polski. W 1079 roku wyniku konfliktu między biskupem a królem Bolesławem Śmiałym, na rozkaz króla św. Stanisław został zamordowany podczas mszy świętej. Zwłoki Biskupa spoczywają w Katedrze Wawelskiej, ale to Skalka jest miejscem jego kultu.

Pod Bazyliką znajduje się krypta, w której pochowani są wybitni Polacy, m.in. Jan Długosz, Stanisław Wyspiański, Adam Asnyk, Wincenty Pol, Józef Ignacy Kraszewski, Jacek Malczewski, Czesław Miłosz.

Dzień zakończyliśmy modlitwą Różańcową i Apelem Jasnogórskim w kaplicy klasztornej pw. św. Józefa.

Na drugi dzień o 8.30 uczestniczyliśmy w Mszy Świętej w kaplicy. Wielkim przeżyciem była Msza Święta w tym miejscu i przyjęcie Komunii Świętej przed wizerunkiem Jezusa Miłosiernego. Jeszcze był krótki spacer po Starym Mieście Krakowa. Mając niewiele czasu nawiedziliśmy tylko gotycki kościół pw. św. Krzyża na Placu Św. Ducha (w tym kościele przyjął chrzest Jan Matejko), Bazylikę Mariacką i obowiązkowo zakupiliśmy krakowskie obwarzanki.

Spektakl Misterium Męki Pańskiej rozpoczął się o godzinie 13.00. Salezjanie wraz ze wspólnotą „Ziemia Boga” i reżyserem Marcinem Kobierskim, aktorem Teatru Bagatela w Krakowie, po raz kolejny stworzyli niezwykle Misterium Męki Pańskiej. Każdego roku prezentowany jest inny scenariusz. Tym razem zaskoczyli widzów, bo po raz pierwszy Misterium Męki Pańskiej rozgrywało się w całości w czasach współczesnych, a motywem przewodnim było pytanie – „A gdyby Jezus żył w naszych czasach?”.

Obraz przedstawiający kondycję ludzi XXI wieku, jaki zobaczyliśmy w spektaklu, był przegiębiący, ale też jakże prawdziwy. Współcześni ludzie, żyjący w pośpiechu, powierzchownie, nieprzestrzegający przesłania Ewangelii, zagubieni w życiu, wierzący w lakoniczne przekazy medialne, nie chcą wierzyć w obecność Boga w ich życiu, mimo iż były znaki Jego obecności. Dało nam to wiele do myślenia.

Kiedy już byliśmy w autokarze przed powrotem do Lublina niespodziankę zrobił nam nasz rodak, salezjanin ks. Andrzej Gołębiowski. Przywitał nas i udzielił nam błogosławieństwa. Było to bardzo sympatyczne zakończenie naszego pielgrzymowania.

Serdecznie dziękuję Ewie i Tomaszowi Kamińskim za zorganizowanie tej pielgrzymki i świetne przewodnictwo. Księdzu Proboszczowi, że był z nami i, że dzięki Niemu mieliśmy rekolekcje w drodze. Ta pielgrzymka miała dla mnie głęboki wymiar duchowy, za co bardzo dziękuję.

Do zobaczenia za rok.



Fot. Marek Bryda. Przed Wieżą Widokową Sanktuarium św. Jana Pawła II Wielkiego na Białych Morzach w Krakowie

Gdyby to działo się teraz?



Tematem przewodnim tegorocznego Misterium było pytanie: „Co by było, gdyby Jezus żył w dzisiejszych czasach?”. Pierwsze spojrzenie na scenę i widzimy świat surowy, czarno-biały, smutny. Świat, w którym ludzie zaślepieni są blahymi sprawami, zajmującymi ich myśli i życie. Pośpiech, bieganina, przepychanki, nadmierna wiara we własne siły i możliwości. Dzisiejszy świat: zapomnienie o obecności i mocy Chrystusa.

Beata Filipowicz

W zmieniających się błyskawicznie scenach można było rozpoznać Ewangelie Pisma Świętego: rozmowę z pobożnym młodzieńcem, który nie chciał zostawić swojego bogactwa; człowieka pobitego przez zbrojnych; uzdrowienie człowieka z uschniętą ręką i paralytyka; narady przeciwników i fałszywe oskarżenie Jezusa pomimo świadomości Jego niewinności; sąd Piłata nad Jezusem; dwaj złodzieje ukrzyżowani razem z Jezusem... Jedna po drugiej odkrywały się Ewangelie – także te z naszego ludzkiego życia.

Bardzo ciekawym wątkiem była w tym roku rola Weroniki, ocierającej twarz Jezusowi. Dziewczyna nadużywająca alkoholu, zagubiona, rozdrażniona, w depresji, nie potrafiąca odnaleźć się w życiu. Łatwo ją było surowo ocenić do momentu odkrycia przyczyny takiej jej kondycji psychicznej – zaniedbania przez ojca, dla którego liczy się tylko kariera i popularność, doprowadzając ją do braku poczucia miłości i własnej wartości. Widok odbitej na chustce twarzy Jezusa zupełnie przemienia jej życie, przynosząc przebaczenie i spokój serca.

Widzimy lekarza, który tak bezgranicznie wierzy w naukę i swoje umiejętności, że wiadomość o mocy uzdrawiającego Boga doprowadza go prawie do szaleństwa. Takie rozwiązanie nie mieści się w jego głowie i zamkniętym sercu.

Jest małżeństwo na krawędzi rozpadu i zrozpaczona żona walcząca o

jego utrzymanie; są pracownicy sądu, dla których liczy się tylko wygrana sprawa i zysk, a nie sprawiedliwość i dobro człowieka. Jest muzyk, dla kariery zapominający o rodzinie. Są przestępcy, których nie obchodzi wyznaczany innym ból i krzywda... I w tym wszystkim jest Chrystus – gotowy pomagać zagubionym ludziom, a jednak często przez nich niedoceniany i niezauważany.

Smutny był widok mężczyzny, który uzdrowiony przez Jezusa początkowo wstaje z wózka inwalidzkiego, ale zamiast radości wzbudza tym przerażenie u swojego brata – policjanta, który wcześniej oskarżył Jezusa. I żeby brat nie stracił pracy, twarzy, poważania u przełożonych, nadal musi udawać kalekę i nie może korzystać z wolności i zdrowia w imię innych, bezsensownych w tym wypadku wartości. Strach przed konsekwencjami źle podjętej wcześniej decyzji więzi go i nie pozwala mu korzystać z darów, które otrzymał od Boga.

Bardzo dobrze odegrana została rola dziennikarza, który zalewa słuchaczy sztucznie wykreowaną radością i bezmyślną paplaniną, nie zastanawiając się nad sensem i powagą tego, co się wydarzyło, ani nad cierpieniem drugiego człowieka. Dla niego liczy się tylko popularność. W chwili, kiedy Maryja stoi pod krzyżem swojego Syna, on próbuje przeprowadzić z nią wywiad, obrazując tym częstą pustkę w umyśle i sercu dzisiejszego człowieka.

Świetnie dobrana obsada, szybkie tempo, błyskawicznie zmieniające się postacie, liczne wątki. Wszystkim złym poczynaniom towarzyszy czarna postać diabła, okazująca niepokohamowaną radość przy każdym upadku człowieka.

Pycha, buta, zarozumiałość, chęć górowania nad innymi, głupota, powierzchowność, udawanie, a jednocześnie w tym wszystkim słabość psychiczna, depresja, smutek, lęk – to wszystko towarzyszy człowiekowi, który z braku pokory nie ufa Bogu, a wierząc jedynie we własne siły, sam chce rządzić swoim życiem.

Zakończenie trochę jak w bajce – zły początek zamienia się w dobry koniec. Czarno-białe, smutne życie staje się kolorowe, lekkie, radosne w chwili rozpoznania i przyjęcia obecności Jezusa w swoim życiu. A najpiękniejszym momentem było uświadomienie sobie, że my wszyscy żyjemy w takiej bajce i swoim postępowaniem możemy mieć wpływ na to, jaki będzie jej koniec. Życie nasze chociaż toczy się 2000 lat później, nadal jest jedną wielką Ewangelią. Niestety, nadal popełniamy takie same złe czyny, jakie popełniali ludzie w czasach Chrystusa, krzyżując Go w naszym życiu pierwszy, dziesiąty, pięćdziesiąty raz, potem tysięczny, dwutysięczny... Łagodźmy ten ból wciąż się nawracając, próbując odnaleźć, co jest najważniejsze, ale nie zmienia to faktu, że Pan Jezus nadal idzie swoją Drogą Krzyżową, a coraz mniej ludzi się tym przejmuje.

Martwimy się i zajmujemy wieloma sprawami, a zapominamy czasem, że niezależnie od tego w jakich czasach żyjemy i, czy chcemy wierzyć w moc Boga czy nie, będziemy musieli kiedyś stanąć przed Nim, spojrzeć w pełne miłości oczy i z bólem serca odkryć, ile ciosów zadała Mu nasza własna ręka.

Spotkanie Grupy Pielgrzymkowej Pomarańczowej Szóstki

W niedzielę 2 marca na Mszy Świętej o 18.00 oprawę muzyczną zapewniła Grupa Pielgrzymkowa, która potem prowadziła adorację w ramach Nabożeństwa Czerdziestego-dzinnego. Następnie wszyscy spotkali w Sali ŚDM na agapie. Uczestnicy spotkania to grupa nr 6, która przez ostatnie lata pielgrzymowała pieszo na Jasną Górę razem z grupą nr 7. W sierpniu 2024 r. dla oznaczenia grup wprowadzone zostały kolory i szóstka została grupą pomarańczową.

Grupa spotyka się raz miesiącu w różnych kościołach dla podtrzymania tradycji pielgrzymowania i integracji.



Dzień modlitw za Federację Skautingu Europejskiego



Fot. Jakub Michalski

„Miarą miłości jest miłość bez miary”. Te słowa świętego Franciszka Salezego towarzyszyły Skautom Europy w ostatnią sobotę marca. Dzień modlitw za Federację Skautingu Europejskiego, to coroczne wydarzenie, na którym wszystkie wilczki, harcerze i harcerki, wędrownicy i przewodniczki z Lublina i okolic pielgrzymują do Wąwolnicy, aby zawierzyć swoje działania Matce Najświętszej.

Nie mogło tam zabraknąć jednostek z naszej parafii.

Ten dzień tak zapamiętały harcerki z „Kaskady”: „Tegoroczny Dzień Modlitw za Federację Skautingu Europejskiego, wzorem ubiegłych lat, rozpoczęliśmy od pielgrzymki. Tym razem startowałyśmy z Łubek pod hasłem „Miarą miłości jest miłość bez miary”. Przez lekkie zawirowania na trasie pokonałyśmy około 11 kilometrów, wędrując przez pola, wsie, lasy i malownicze doliny, a nawet wąwóz! Drogę umiliły nam nawet napotkane sarny i konie. W trakcie pielgrzymowania odprawiliśmy Drogę Krzyżową, której rozważania inspirowane były Hymnem o Miłości św. Pawła oraz odmówiliśmy Różaniec. Po dotarciu do Wąwolnicy złożyłyśmy swoje intencje w Kaplicy z Cudowną Fi-

gurką Matki Bożej, a później uczestniczyłyśmy w uroczystej Mszy Świętej pod przewodnictwem biskupa Adama Babi (uświetnionej też przez nasz chór skautowy, którego częścią była nasza Marysia!). Następnie wzięłyśmy udział w Apelu całego środowiska lubelskiego oraz pikniku, po którym bawiliśmy się i grałyśmy z innymi harcerkami. Trochę tylko zmęczone wróciłyśmy autokarem pod naszą parafię, umilając sobie drogę śpiewem harcerskich piosenek!”.

Wilczki pokonały nieco krótszą trasę, niż harcerze i harcerki, ale także owocnie spędziły czas wędrówki na wspólną Mszę Świętą. Chłopcy w drodze odmówili Różaniec oraz zacieśniali więzi poprzez niekończące

się rozmowy. Ważnym momentem był apel w wąwozie, na którym wilczek Kuba odebrał swoją drugą gwiazdkę oraz pierwszą sprawność - rowerzystę.

Tak natomiast wydarzenie wspomina Zosia z 6. Gromady Lubelskiej: „Rano wyjechałyśmy do miejscowości Kębło, skąd na piechotę przeszłyśmy do Wąwolnicy. Spacerowałyśmy wąwozem lessowym. W Wąwolnicy była Msza z biskupem Adamem. Po Mszy był wielki apel, a następnie apel naszej gromady, na którym złożyłam Obietnicę. Zjadłyśmy kielbaski i topiłyśmy Marzannę. Wracając z pielgrzymki śpiewaliśmy piosenki”.

Dzień Modlitw zostanie nam jako piękne wspomnienie. A co nas czeka w najbliższym czasie? Przed nami jeszcze trzy miesiące zbiórek Gromad i zastępów, ale nie możemy się już doczekać kolejnych wspólnych wyjazdów!

Rafał Zastawny

Droga Krzyżowa z PANdamusic



Fot. Ewa Kamińska

W piątek 23 marca 2025 r. o godz. 19.00 Drogę Krzyżową przeżywałyśmy z lubelskim zespołem PANdamusic wykonującym przejmującą muzykę z przesłaniem.

Mamy drugie miejsce



Fot. Archiwum LSO

Młodszym lektorom gratulujemy zajęcia II miejsca w Turnieju Dekanalnym Archidiecezji Lubelskiej LSO w Halowej Piłce Nożnej, 15 marca 2025 r.

Kwiecień w parafii

1 kwietnia – pierwszy wtorek miesiąca, na Mszę św. o 18.00 szczególnie zaproszeni są członkowie Diakonii Modlitwy Wspierającej Dzieła Parafii, a także wszyscy, którzy pragną do niej dołączyć.

2 kwietnia – 20. rocznica śmierci św. Jana Pawła II

3 kwietnia – I czwartek miesiąca, Towarzystwo Przyjaciół Seminarium o godz. 17.00 prowadzi modlitwę różańcową w intencji nowych świętych powołań kapłańskich, zakonnych i misyjnych.

4 kwietnia – pierwszy piątek miesiąca, wynagradzamy Najświętszemu Sercu Jezusa. Przed południem kapłani nawiedzą chorych. Jest dodatkowa Msza św. o godz. 16.30.

4/5 kwietnia – w Kaplicy nocna adoracja Najświętszego Sakramentu. Rozpocznie się Mszą Świętą o godz. 21.00. Osoby, które pragną przyjść na modlitwę, proszone są o wpisanie się do Księgi Adoracji w kaplicy w wybranych przez siebie godzinach.

Od godz. 21.00 do 22.00 będzie też dodatkowy dyżur spowiedzi w konfesjonale w kościele. Adoracja potrwa do godz. 7.00.

5 kwietnia – pierwsza sobota miesiąca, w kościele dodatkowa adoracja Najświętszego Sakramentu po Mszy Świętej o godz. 18.00 do godz. 21.00. W czasie Mszy Świętej i adoracji wystawione będą relikwie św. Maksymiliana Kolbe, wielkiego czciciela Niepokalanej.

6-9 kwietnia – Rekolekcje Wielkopostne. Program rekolekcji jest na stronie 18.

7 kwietnia – pierwszy poniedziałek miesiąca. Na Mszy Świętej o 18.00 modlimy się o pokój za wstawiennictwem franciszkańskich męczenników: bł. Michała Tomaszka i bł. Zbigniewa Strzałkowskiego.

11 kwietnia - Droga Krzyżowa po osiedlu o godz. 19.00. W tym dniu Droga Krzyżowa w kościele jest tylko o godz. 9.00 i o 16.00. Nie ma o godz. 17.00.

13 kwietnia – Niedziela Palmowa – przed Mszą Świętą o 10.30 gromadzimy się przed kościołem, gdzie odbędzie się poświęcenie palm, zostanie odczytana Ewangelia o wjeździe Chrystusa do Jerozolimy, następnie będzie uroczyste wejście do kościoła. Dzieci uczestniczą we Mszy św. w górnym kościele.

14-20 kwietnia - Wielki Tydzień – Triduum Paschalne – Wielkanoc – szczegółowy program na przedostatniej stronie.

18 kwietnia – Wielki Piątek, Droga Krzyżowa o godz. 17.00.

27 kwietnia – Niedziela Miłosierdzia Bożego

Po Mszy Świętej o godz. 12.00 Adoracja Najświętszego Sakramentu.

Godz. 15.00 – Koronka do Miłosierdzia Bożego

Po niej – Msza Święta

27 kwietnia – Niedziela Miłosierdzia Bożego – po Mszy św. o godz. 18.00 – Czas Chwały

27 kwietnia – 11. rocznica kanonizacji św. Jana Pawła II

Gorzkie Żale

Środa – godz. 17.30 – Gorzkie Żale, Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

Niedziela – godz. 17.15 – Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym

Droga Krzyżowa

Godz. 16.00 – dla dzieci

9.00 i 17.00 – dla dorosłych

18.45 – dla młodzieży

Podziękowania

Antoniańska Grupa Misyjna serdecznie dziękuje Wszystkim, którzy podjęli modlitwę wielkopostną za Misjonarzy z naszej Archidiecezji Lubelskiej (23 księży i jedna osoba świecka posługujących w 8 krajach pozaeuropejskich i 16 na Wschodzie i w Serbii).

Bóg Wam zapłać!

Dorota Baranowska



W piątek 28 marca 2025 r. Antoniańska Grupa Misyjna pod przewodnictwem ks. Proboszcza Marka Urbana prowadziła Drogę Krzyżową, połączoną z Różańcem do Siedmiu Boleści Maryi. Rozważania były zaczerpnięte z *Drogi Krzyżowej* bł. Stefana Wyszyńskiego z 23 marca 1973 r.



Zdjęcia: Ewa Kamińska

Intencje modlitewne na kwiecień 2025

Diakonia Modlitwy Wspierającej Dzieła Parafii pw. św. Antoniego Padewskiego

Aby młodzież, która ma przyjąć w tym miesiącu sakrament bierzmowania, prawdziwie otworzyła się na dary Ducha Świętego.



Towarzystwo Przyjaciół MSD w Lublinie

30 marca - 5 kwietnia

O głębokie doświadczenie tajemnic męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, aby z Misterium Paschalnego wspólnota seminarijna czerpała swoją duchową siłę.

6 - 12 kwietnia

O potrzebne łaski i światło Ducha Świętego dla diakonów przygotowujących się do końcowych egzaminów i do obrony prac magisterskich.

13 - 19 kwietnia

O otwartość serca dla kandydatów do Seminarium, którzy będą uczestniczyć w dorocznym dniu skupienia, aby z odwagą potrafili odpowiedzieć na wezwanie Chrystusa „Pójdź za Mną!”.

20 - 26 kwietnia

O światło Ducha Świętego dla alumnów, którzy przez rekolekcje będą przygotowywać się do przyjęcia święceń diakonatu.

27 kwietnia - 3 maja

Za księdza Arcybiskupa, wychowawców i alumnów lubelskiego Seminarium, aby patron Polski św. Wojciech wypraszał im ducha męstwa w dawaniu świadectwa o prawdzie Ewangelii.



Papieskie Intencje Apostolstwa Modlitwy



Módlmy się, aby korzystanie z nowych technologii nie zastępowało relacji międzyludzkich, odbywało się w atmosferze szacunku do każdego człowieka i pomagało stawiać czoła kryzysowi naszych czasów.

II Krucjata Modlitwy w intencji Ojczyzny



O liczny udział katolików w wyborach Prezydenta RP i głosowanie zgodnie z sumieniem i nauczaniem społecznym Kościoła.

Rekolekcje Wielkopostne

6-9 kwietnia 2025

„Nakarmieni Słowem Bożym”

Niedziela

Msze Święte z nauką ogólną:

7.00, 9.00, 10.30, 12.00, 18.00

17.15 Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym Rekolekcyjny

Poniedziałek

Dzień spowiedzi

Msze Święte z nauką ogólną:

8.00, 16.30, 18.00, 19.30

Wtorek

Dzień spowiedzi

Msze Święte z nauką ogólną:

8.00, 16.30, 18.00, 19.30

Środa

Zakończenie rekolekcji

Msze Święte z nauką ogólną:

8.00, 16.30, 18.00, 19.30

Gorzkie Żale po Mszy Świętej o 16.30

17.45 Nowenna do Matki Bożej

Nieustającej Pomocy

Prowadzi ks. Józef Maciąg

Rektor kościoła pw. Najświętszego Zbawiciela w Lublinie, Wicedyrektor Szkoły Formacji Duchowej

Informacje parafialne

- Adres: ul. Kasztanowa 1, 20-245 Lublin. Tel. 81 747 70 75
- Msze Święte w niedziele i święta: 7.00, 9.00, 10.30, (górny kościół – dorośli, dolny kościół – dzieci), 12.00, 18.00 (dla młodzieży); w święta zniesione: 7.00, 9.00, 16.30, 18.00.
- Msze Święte w dni powszednie: 7.00, 7.30, 18.00, dodatkowo 16.30 (pierwsze piątki miesiąca w roku szkolnym). Całodzienna adoracja Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie w dni powszednie od 8.00 do 18.00.
- Spowiedź podczas każdej Mszy Świętej.
- Nabożeństwa okresowe: codziennie o 17.15.
- W pierwszą sobotę miesiąca oraz 16. dnia miesiąca – adoracja po Mszy Świętej wieczornej zakończona o godz. 21.00 Apelem Jasnogórskim
- W każdy wtorek o godz. 18.00 odprawiana jest Msza Święta z Nieszporami zbiorowa do św. Antoniego. Intencje można wrzucać do specjalnych skrzynek.
- W każdy III piątek miesiąca o godz. 18.00 odprawiana jest Msza Święta zbiorowa za Zmarłych.
- W każdą środę o godz. 17.45 Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Podziękowania i prośby do Matki Bożej Nieustającej Pomocy można przed nabożeństwem wrzucać do skrzynki w przedsionku kościoła.
- Kancelaria – dni powszednie: 7.30 – 8.00 oraz 17.00 – 17.45; soboty: 7.30 – 8.00.
- W niedzielę po każdej Mszy Świętej udzielane są informacje oraz przyjmowane intencje mszalne.
- Kiosk parafialny czynny od 17.00 do 17.45 oraz po Mszy Świętej wieczornej (poniedziałek – sobota). W niedziele i święta od 17.00 do 18.00 i po każdej Mszy Świętej.

Głos św. Antoniego — Pismo parafii
pw. św. Antoniego Padewskiego w Lublinie
Adres: ul. Kasztanowa 1, 20-138 Lublin
mail: antoniglos@gmail.com; t. 8174770 75
Zespół redakcyjny:

Ewa i Tomasz Kamiński, Dorota Baranowska, Beata Filipowicz,
Mirosław Urbaniak, Agata Mazurek
Rada programowa: ks. Proboszcz Marek Urban, ks. Prałat Marian Matusik
Druk: Polihymnia

Redakcja zastrzega sobie prawo opracowywania i skracania wszystkich tekstów oraz zmian tytułów bez uprzedniego zawiadomienia autorów



Odeszli do Pana

Jan Kap	1950
Marian-Wiesław Twardowski	1945
Czesława Grzegorzycz	1947
Waldemar Benisz	1949
Zdzisław Ławecki	1949
Halina Maj	1941
Helena Gajewska	1949

Nasz dar modlitwy

Ojcze Nasz, Zdrowaś Maryjo,
Chwała Ojcu, Wieczne odpoczywanie

WIELKI TYDZIEŃ—TRIDUUM PASCHALNE— WIELKANOC– OKTAWA WIELKANOCY 2025

WIELKI PONIEDZIAŁEK — WIELKA ŚRODA - 14 – 16 KWIETNIA

GODZ. 6.00 — JUTRZNIA Z GODZINĄ CZYTAŃ

GODZ. 18.00 — MSZA ŚW. Z NIESZPORAMI

WIELKI CZWARTEK — 17 KWIETNIA

GODZ. 7.00 — JUTRZNIA Z GODZINĄ CZYTAŃ

GODZ. 10.00 — MSZA KRZYŻMA W ARCHIKATEDRZE LUBELSKIEJ

TRIDUUM PASCHALNE

GODZ. 18.00 — LITURGIA WIECZERZY PAŃSKIEJ

PO MSZY ŚW. ADORACJA PANA JEZUSA W CIEMNICY DO GODZ. 24.00

WIELKI PIĄTEK — 18 KWIETNIA

GODZ. 7.00 — JUTRZNIA Z GODZINĄ CZYTAŃ

GODZ. 15.00 — ROZPOCZĘCIE NOWENNY PRZED ŚWIĘTEM

MIŁOSIERDZIA BOŻEGO, KORONKA DO MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

GODZ. 17.00 — DROGA KRZYŻOWA W KOŚCIELE

GODZ. 18.00 — LITURGIA MĘKI PAŃSKIEJ

CAŁONOCNA ADORACJA PRZY GROBIE PAŃSKIM

WIELKA SOBOTA — 19 KWIETNIA

GODZ. 7.00 — JUTRZNIA Z GODZINĄ CZYTAŃ

OD 8.00 DO 14.00 — ŚWIĘCENIE POKARMÓW CO PÓŁ GODZINY

POŚWIĘCENIE POKARMÓW TAKŻE PO KORONCE DO MIŁOSIERDZIA BOŻEGO O GODZ. 15.00

OD 8.00 DO 14.00 W CZASIE POŚWIĘCENIA POKARMÓW JEST
MOŻLIWOŚĆ WSPARCIA POTRZEBUJĄCYCH PRZESZ ZŁOŻENIE OFIAR
ZBIERANYCH PRZEZ GRUPĘ CHARYTATYWNĄ

ZMARTWYCHWSTANIE PAŃSKIE

GODZ. 21.00 — LITURGIA WIGILII PASCHALNEJ

NA LITURGIĘ PRZYNOSIMY ŚWIECE

NIEDZIELA ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO – 20 KWIETNIA

GODZ. 5.15 — JUTRZNIA Z UROCZYSTOŚCI ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO

GODZ. 6.00 — MSZA ŚWIĘTA REZUREKCYJNA – ROZPOCZYNA SIĘ PROCESJĄ

POZOSTAŁE MSZE ŚW. - 9.00, 10.30, 12.00, 18.00

NOWENNA DO MIŁOSIERDZIA BOŻEGO — 18 – 26 KWIETNIA

WIELKI PIĄTEK — WIELKA SOBOTA O GODZ. 15.00

NIEDZIELA ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO

O GODZ. 17.30 NIESZPORY I NOWENNA DO MIŁOSIERDZIA BOŻEGO
W OKTAWIE WIELKANOCY — PO MSZY ŚWIĘTEJ O GODZ. 18.00

BIERZMOWANIE

W OKTAWIE WIELKANOCY, CZWARTEK 24 KWIETNIA O GODZ. 18.00 —
BP ADAM BAB

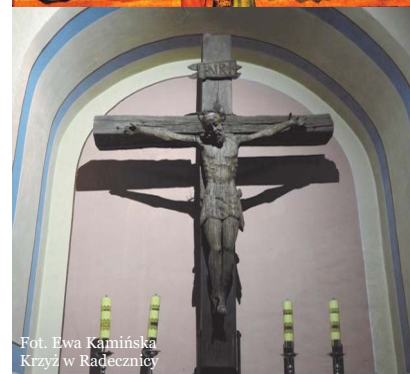
NIEDZIELA MIŁOSIERDZIA BOŻEGO 27 KWIETNIA

PO MSZY ŚWIĘTEJ O GODZ. 12.00 ADORACJA NAJŚWIĘTSZEGO
SAKRAMENTU

GODZ. 15.00 — KORONKA DO MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

PO NIEJ – MSZA ŚWIĘTA

GODZ. 19.00 — CZAS CHWAŁY



Dzień Skupienia Żywego Różańca — 22.03.2025

